

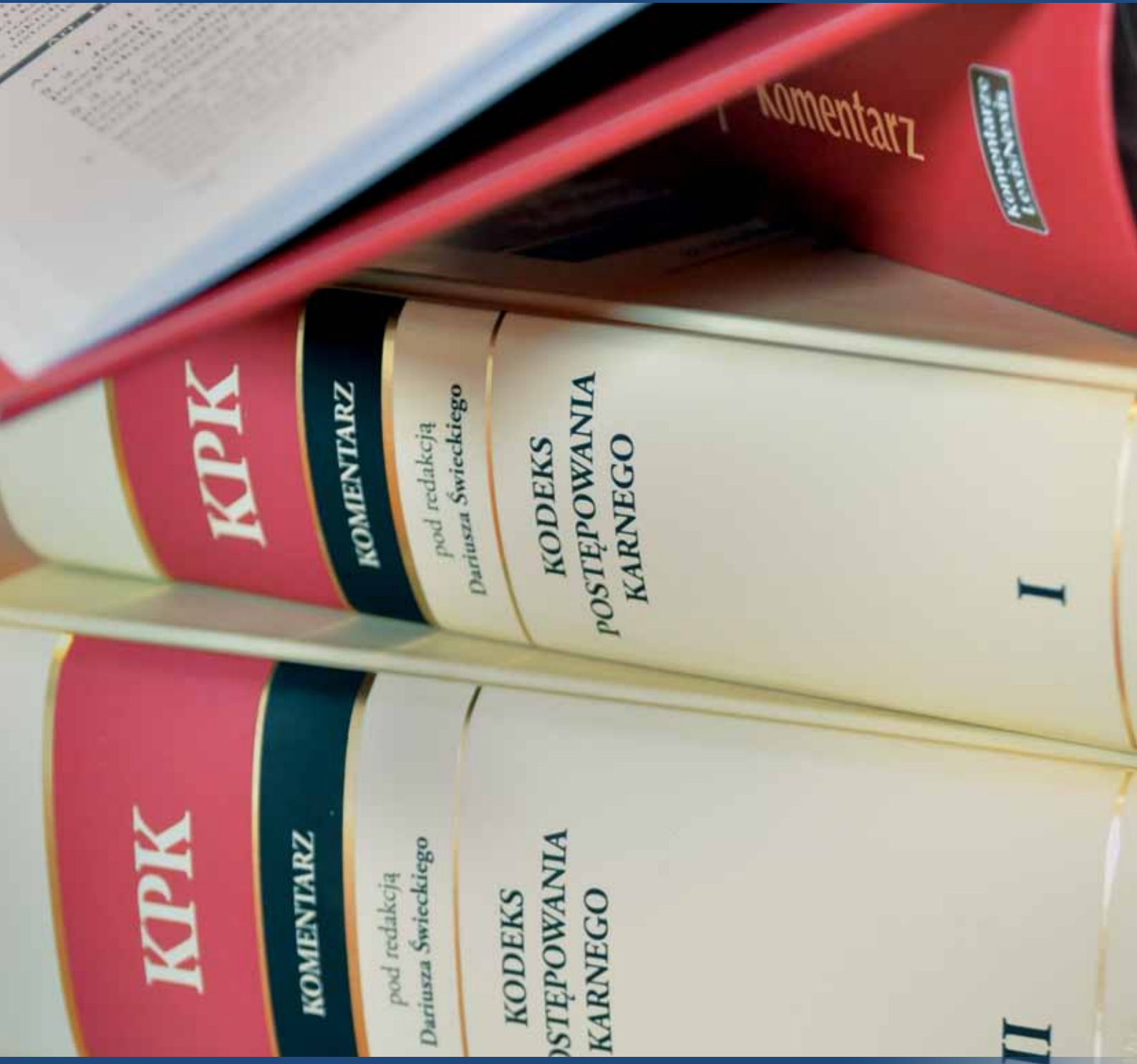


Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

styczeń 2015

www.magazyn.policja.waw.pl



Zmiany w prawie karnym s. 17

Nie prowadzę po alkoholu!

– podsumowanie działań

AGNIESZKA WŁODARSKA

Zanim tego dnia wsiadł za kierownicę samochodu, doskonale bawił się na imprezie. Potem była kłótnia. Kiedy przekręcał kluczyk w stacyjce, nie zastanawiał się nad tym, co robi – działały emocje. Prosta droga, refleks osłabiony przez alkohol, chwila nieuwagi – a dalej tylko pisk opon, ostre hamowanie i huk gniecionej blachy. Niewiele z tego pamięta. Dopiero później dowiedział się, że jest sprawcą wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Na pytanie zza kamery o liczbę ofiar, po dłuższej chwili mówi, że z drugiego samochodu zginęła więcej niż jedna osoba.

Ta historia zdarzyła się naprawdę. W filmie pt. „Alkohol – zastanów się, czy warto?” przygotowanym przez policjantów stołecznej „drogówki” opowiada ją jeden z osadzonych w warszawskim Areszcie Śledczym. Jego relacja wpleciona jest w fabułę fikcyjnej, ale bardzo prawdopodobnej historii, przygotowanej na potrzeby tego paradokumentu. – Ten film jest jednym z elementów działań „Nie prowadzę po alkoholu”, które od lutego ubiegłego roku prowadzimy na stołecznych drogach – mówi mł. insp. Piotr Jakubczak, Zastępca Naczelnika WRD KSP i dodaje: – Rozpoczęliśmy je od odczytania „Apelu do kierujących” w kościołach na terenie Warszawy oraz komend powiatowych podległych KSP. Był on skierowany nie tylko do kierowców, ale także do wszystkich tych, którzy mogą i powinni reagować, gdy w grę wchodzi alkohol i kierowanie pojazdem. Mimo tego, że codziennie podejmujemy wiele działań, żeby zmniejszyć liczbę wypadków na drogach, w których uczestniczą osoby nietrzeźwe, to nadal mają one miejsce. Dążąc do całkowitego wyeliminowania tego typu zdarzeń, musimy dotrzeć do jak najszerszej grupy osób. Stąd pomysł na tego rodzaju inicjatywę.

Zintegrowane działania „Nie prowadzę po alkoholu” mają za zadanie przede wszystkim wyeliminowanie z ruchu drogowego jak największej liczby kierujących pojazdami, którzy znajdują się pod wpływem alkoholu lub środków niedozwolonych. – Chcemy, aby częste kontrole stanu trzeźwości nie tylko wyrobiły wśród kierowców przeświadczenie, że za działania sprzeczne z prawem trzeba ponosić odpowiedzialność, ale również uświadomiły im, że nie ma przyzwolenia i tolerancji społecznej dla kierujących na „podwójnym gazie” – dodaje mł. insp. Piotr Jakubczak. – Dlatego też kampania została wielokrotnie uzupełniona akcjami, takimi jak: „Trzeźwy poranek” czy „Trzeźwy wieczór”.

Oprócz policjantów garnizonu stołecznego w działaniach uczestniczyli funkcjonariusze: straży miejskich/gminnych, Mazowieckiego Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Warszawie oraz pracownicy: ZTM w Warszawie, Mazowieckiej Inspekcji Transportu Drogowego oraz Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym (CANARD).

Film „Alkohol – zastanów się, czy warto?” został zrealizowany w całości przez policjantów. – Sami pisaliśmy scenariusz, na ekranie widać twarze nasze i naszych bliskich – opowiada podinsp. Marzena Gomołowska-Domańska, Kierownik Sekcji Profilaktyki Społecznej WRD KSP, odtwórczyni roli matki w filmie. – Także cała postprodukcja jest wykonana przez nas.

Paradokument został stworzony w oparciu o autorski scenariusz opracowany przez policjantów Wydziału Ruchu Drogowego oraz Zespołu Prasowego KSP. Opowiedziana w nim historia jest punktem wyjścia do dyskusji na temat zagrożeń oraz konsekwencji prawnych, moralnych i społecznych związanych z kierowaniem pojazdem pod wpływem alkoholu. W filmie znalazły się też sceny z miejsc wypadków. – Te zdjęcia nie zostały przez nas w żaden sposób wyreżyserowane. Przyniosło je życie – mówią asp.



sztab. Paweł Przestrzelski z Sekcji Profilaktyki Społecznej WRD KSP i st. asp. Robert Opas z Zespołu Prasowego KSP, współtwórcy filmu. – Mamy nadzieję, że przemówią one do wyobraźni każdego, kto je zobaczy. Miejsce wypadku drogowego, które widać w filmie, zostało zabezpieczone w sposób jak najbardziej realistyczny – mówi st. asp. Piotr Szymański z Sekcji Obsługi Zdarzeń Drogowych WRD KSP. – Wykonywaliśmy wszystkie czynności wykonywane w takich sytuacjach i podobnie emocjonalnie do nich podchodziliśmy – dodaje.

Film powstał w dwóch wersjach. Jedna, pozbawiona drastycznych scen, wykorzystywana jest przez policjantów na spotkaniach z młodzieżą, która dopiero będzie starała się o prawo jazdy. Ta druga, przeznaczona jest dla osób, które ukończyły 18 lat. – Kiedy film się kończy, bez względu na grupę wiekową, która go ogląda, zawsze na sali panuje cisza – mówi podinsp. Marzena Gomołowska-Domańska – Duże wrażenie na widzach robią słowa wypowiedziane przez jednego ze skazanych za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, który mówi: „Wyrządziłem krzywdę innym i sobie. (...) Tego nie da się opisać. To jest coś, co do mnie wraca niezależnie od tego, ile czasu upłynęło”. W jego ustach to nie jest pusty frazes.

W trakcie samych działań „Nie prowadzę po alkoholu” policjanci skontrolowali 114174 osoby. Ujawnili aż 365 kierowców prowadzących pojazd po alkoholu. Podczas kontroli zatrzymano również 420 dowodów rejestracyjnych. – Bardzo często efekty naszych działań profilaktycznych nie są widoczne od razu – mówi mł. insp. Krzysztof Bujnowski, Naczelnik WRD KSP. – W tym przypadku na pozytywny skutek prowadzonej kampanii również musimy poczekać. Na pewno wśród kierujących rośnie świadomość zagrożeń występujących na naszych drogach, ale dzieje się to zbyt wolno. Jestem pewien, że wsparcie naszych działań ze strony kampanii społecznych, również tych, które sami inicjujemy, doprowadzi do powstania efektu synergii. Bardzo na to liczę. ■

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Czym byłoby nasze życie bez planów? Są one nieodłącznym elementem zarówno naszego życia prywatnego, jak i pracy zawodowej. Początek roku to dobry moment, by postawić sobie nowe cele i zaplanować kolejne przedsięwzięcia.

Dla redakcji to także kolejny rok wyzwań. Będziemy kontynuować cykl „Komenda”, przyjdzie też czas na odwiedziny w komisariatach specjalistycznych i pokazanie specyfiki ich służby. Zamierzamy na bieżąco śledzić zmiany w prawie i informować o nich naszych czytelników. Przy współpracy z wydziałem doskonalenia zawodowego kontynuować będziemy cykl poświęcony pierwszej pomocy. Nie zabraknie miejsca na aktualności z życia komendy i wywiady z policjantami i pracownikami, osiągającymi sukcesy zawodowe. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych Czytelników dążyć będziemy również zagadnienia związane z ceremoniałem, spróbujemy znaleźć odpowiedzi na pytania dot. umundurowania i organizacji policyjnych uroczystości.

Ktoś kiedyś powiedział: „Dziś świat wymaga od nas więcej, niż to było w planach”. Bądźmy więc gotowi stawić czoło nowym wyzwaniom. Sukcesów w realizacji kolejnych zadań w Nowym Roku życzy redakcja stołecznego miesięcznika.



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska

SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Nie prowadzę po alkoholu! – podsumowanie działań
- 4 Gala finałowa PaT
- 4 Wirtualny spacer po Pałacu Mostowskich
- 5 Nowi biegli w stołecznym laboratorium
- 5 Krzyże Zastugi za Dzielność dla policjantów z KSP
- 6 Komenda Stołeczna Policji wyróżniona Białą Wstążką
- 6 Spotkanie konsultacyjne dot. SWI w KSP
- 7 Po raz drugi zagraliśmy dla Michałka

W NASZYM GARNIZONIE

- 8 Wywiad z Komendantem Rejonowym Policji Warszawa III
- 10 Z ochotą na Ochocie
- 11 „Nie odchodzę na emeryturę...”
- 12 Nuta wspomnień
- 13 Złota medalistka z rzeźnego
- 14 10 lat CITES w Policji
- 15 W Europie bez granic - KOMPETENTNIE, FACHOWO, EFEKTYWNIE
- 16 Ceremoniał policyjny w praktyce - uroczystości pogrzebowe, cz. II

PRAWO

- 17 Zmiany w prawie karnym

WARTO WIEDZIEĆ

- 18 Pierwsza pomoc, cz. 8

ROZRYWKA

- 20 Czy wiesz, że...
- 19 Policyjna krzyżówka

XI Trybunał do Spraw Przemocy Wobec Kobiet

Centrum Praw Kobiet przygotowało XI Trybunał ds. Przemocy Wobec Kobiet, w którym udział wzięli przedstawiciele prokuratury, sądu, służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli. Policję reprezentowali Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński, Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki. Patronat nad Trybunałem objęła Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania prof. Małgorzata Fuszara.

W trakcie spotkania omówione zostały propozycje zmian prawnych i instytucjonalnych, dotyczące skutecznej ochrony i poprawy życia i zdrowia kobiet i dzieci, doświadczonych przemocą ze strony bliskich. Trybunał poświęcony był najbardziej dramatycznym przejawom przemocy w rodzinie: zabójstwom kobiet na tle przemocy i przypadkom, w których zagrożenie zabójstwem lub ciężkim uszkodzeniem ciała było bardzo wysokie. Traumatycznymi przeżyciami podzieliły się rodziny osób dotkniętych przemocą oraz kobiety, którym z trudem udało się uniknąć śmierci.



Gen. insp. dr Marek Działoszyński apelował do pokrzywdzonych kobiet, aby były konsekwentne w swoich działaniach, nie poddawały się presji sprawcy przemocy domowej, a Policja będzie mogła wtedy poprowadzić szybkie, sprawne i efektywne działania.

Następnie głos zabrał insp. Michał Domaradzki, który zapewnił zebranych, że stołeczna Policja systematycznie analizuje tego typu kategorię przestępstw. Poinformował, że w ostatnim czasie wzrosła liczba wniosków kierowanych przez Policję do sądu w związku z przemocą w rodzinie. Stworzony został również algorytm czynności, jakie powinien wykonać policjant podejmujący interwencję domową w związku ze stosowaną przemocą.

Badania Światowej Organizacji Zdrowia z 2013 roku wskazują, że około 40% kobiet, które padają ofiarą zabójstwa, traci życie z rąk swoich mężów lub partnerów. Według danych w Polsce każdego roku traci życie około 400-500 kobiet w związku z przemocą w rodzinie (są zabijane przez swoich oprawców, popełniają samobójstwo z powodu przemocy lub umierają w wyniku doznanych obrażeń). ■

podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz
foto Tomasz Oleszczuk

Gala finałowa PaT

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

12 grudnia w Kinie Muranów odbyła się gala finałowa programu Profilaktyka a Ty (PaT/E 2014). Jej gospodarzami byli Komenda Główna Policji oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. W uroczystości wzięli udział m.in.: Minister Spraw Wewnętrznych Teresa Piotrowska oraz Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak. Specjalną statuetkę programu Profilaktyka a Ty otrzymał Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki.



Wtrakcie gali finałowej wręczono nagrody dla laureatów IV edycji ogólnopolskiego konkursu dramatycznego „Uczmy się PaTrzeć” pod tytułem „Inny - nie obcy”. Atrakcją spotkania był występ wychowanki PaT Aleksandry Nizio, laureatki jednego z telewizyjnych konkursów wokalnych oraz spektakl „Sekret” w wykonaniu Grupy PaT Warszawa Śródmieście.

– W takie programy i przedsięwzięcia warto inwestować, bo Wy zarażacie entuzjazmem – powiedziała minister Teresa Piotrowska do obecnej na gali młodzieży z grup PaT z Poznania, Żor i Warszawy. – Z całą pewnością od 2016 roku w Rządowym Programie „Razem Bezpieczniej” jeszcze bardziej zagości program PaT. Warto inwestować w wasze zaangażowanie i pasje. Dziękuję wszystkim, którzy poświęcają się tej idei – dodała minister.

foto Dominik Mikołajczyk

Nagrodę Komendanta Głównego Policji otrzymały ex aequo: Magdalena Błachut z Krasiczyna za scenariusz „Tramwaj zwany nieważnością” i Wiktoria Fostacz z Niska za scenariusz „Błękitny Ptak”. Nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymały ex aequo: Julia Bażela z Dębicy za scenariusz „Inny nie znaczy gorszy” oraz praca zbiorowa „Czarno na białym” Joanny Wysockiej, Patrycji Sztamy, Alicji Skrobały, Bartłomieja Siedleckiego z Sieradza. Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej otrzymały ex aequo: Milena Gworys z Wielunia za scenariusz „Dwie drogi” i Paulina Wojtyra z Ostrówka za scenariusz „Nie dać się wyobcować”. Nagrodę Rzecznika Praw Dziecka, Grand Prix Konkursu, otrzymali za scenariusz: „iGRAszka” Wiktoria Gajzler i Paweł Szabała z Wrocławia i Strzelec Opolskich.

Statuetkami „Profilaktyka a Ty” uhonorowano także przedstawicieli trzech regionów: wielkopolskiego, śląskiego, mazowieckiego i stołecznego. Minister Spraw Wewnętrznych przy dźwiękach fanfar wręczyła wyróżnienia Komendantowi Stołecznemu Policji insp. Michałowi Domaradzkiemu oraz Wiceprezydentowi m.st. Warszawy Jarosławowi Józwiakowi.

Certyfikat PaT za realizację projektu „Młodzież w profilaktyce o narkotykach” otrzymał Naczelnik Wydziału Prewencji KSP mł. insp. Piotr Idzikowski.

Uroczystą galę zakończyła projekcja filmu „Napastnik”, zrealizowanego przy udziale policjantów z wydziału prewencji i wydziału realizacyjnego stołecznej Policji.

W imieniu Komendanta Głównego Policji nadinsp. Władysław Pańdo zaprosił wszystkich wspierających działalność programu na przyszłoroczny X Ogólnopolski Przystanek PaT, który odbędzie się 23 i 24 czerwca 2015 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie. ■

Wirtualny spacer po Pałacu Mostowskich

Zapraszamy na wirtualny spacer po Komendzie Stołecznej Policji, mieszczącej się w klasycystycznym Pałacu Mostowskich przy ulicy Nowolipie 2. Zbudowany w latach 1762-65 dla wojewody mińskiego Jana Augusta Hilzena został odziedziczony w 1795 r. przez jego wnuka Tadeusza Mostowskiego. W latach 1823-26 dokonano przebudowy według projektu Antonia Corazziego. Pałac został wówczas siedzibą Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. W latach międzywojennych mieściło się tu Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1. Zniszczony przez Niemców w okresie Powstania Warszawskiego został po wojnie odbudowany według projektu Zygmunta Stępińskiego.

Podczas wirtualnego spaceru odwiedzimy m.in. Białą Salę, pomieszczenia Stołecznego Stanowiska Kierowania, (w tym Salę Operacyjną i Salę Sztabu Kryzysowego), pokoje Laboratorium Kryminalistycznego i Wydziału Postępowań Administracyjnych. Obejrzymy też Gabinet Komendanta Stołecznej Policji. Wycieczkę możemy zakończyć siadając na chwilę na motocyklu, w radiowozie czy podziwiając Warszawę z wnętrza policyjnego helikoptera. ■

Spacer dostępny pod adresem: <http://www.policja.waw.pl/wycieczka/>



foto archiwum KSP

Nowi biegli w stołecznym laboratorium

SIERŻ. SZTAB. MICHAŁ BORUSIŃSKI

3 grudnia na Uniwersytecie Warszawskim, z udziałem Komendanta Głównego Policji, odbyła się uroczystość nadania uprawnień kandydatom na biegłych policyjnych laboratoriów kryminalistycznych. Wśród 37 policjantów, którzy otrzymali specjalne uprawnienia, jest pięciu z Komendy Stołecznej Policji.

Świadectwa uprawniające do wydawania opinii w policyjnych laboratoriach kryminalistycznych 37 kandydatom na biegłych w 12 specjalnościach wręczył Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działożyński. Nowe uprawnienia otrzymali m.in. w zakresie klasycznych badań dokumentów: kom. Tomasz Łukasiak i sierż. sztab. Milena Nadolna; w zakresie badania broni i balistyki - sierż. sztab. Michał Borusiński; w dziedzinie badań mechanoskopijnych - sierż. sztab. Cezary Sokołowski, a w zakresie badań traseologicznych - st. asp. Katarzyna Pisula.

Kandydaci na biegłych musieli przejść ponad 2-letni proces kształcenia, podczas którego ukończyli szkolenie z zakresu badań w danej dziedzinie w stołecznym laboratorium, kurs specjalistyczny dla kandydatów na biegłych w WSPoL w Szczytnie, tygodniową praktykę w co najmniej dwóch laboratoriach wojewódzkich oraz praktyki w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji.



Uczestniczyli też w rozprawach sądowych w charakterze obserwatora, wykonali określoną liczbę ekspertyz z poszczególnych dziedzin i odbyli miesięczną praktykę w komórce techniki kryminalistycznej. Na koniec każdy kandydat na biegłego musiał zdać egzamin w CLKP z zagadnień kryminalistycznych oraz dziedziny, w której będzie wydawał ekspertyzy.

W uroczystości na Uniwersytecie Warszawskim wzięli udział: Dyrektor CLKP insp. dr Waldemar Krawczyk, Zastępca Dyrektora CLKP mł. insp. Adam Fran-

kowski, Przewodniczący Rady Naukowej CLKP prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski, kandydaci na biegłych sądowych, kierownicy zakładów CLKP i naczelnicy LK z województw. Policjantom z Laboratorium Kryminalistycznego KSP towarzyszył nacelnik mł. insp. Piotr Kondrakiewicz.

Szczególne wyróżnienie za najlepiej zdany egzamin końcowy z rak Komendanta Głównego Policji odebrała biegła ze specjalności badania antroposkopijne asp. Aneta Paś-Caban z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie.

Uczestnicy spotkania wysłuchali także wykładu podinsp. Dariusza Zajdla, biegłego Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych CLKP, na temat metodyki kształcenia dorosłych: adaptacji zawodowej w relacji uczeń-mistrz oraz wykładu Prorektora ds. Zasobów Ludzkich i Kształcenia Ustawicznego Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Tadeusza Tomaszewskiego nt. roli biegłego sądowego w świetle nowej procedury karnej. ■

Krzyże Zasługi za Dzielność dla policjantów z KSP

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń nadawanych przez Prezydenta RP 17 funkcjonariuszom Policji i Państwowej Straży Pożarnej. Wśród wyróżnionych Krzyżem Zasługi za Dzielność było 4 policjantów z garnizonu stołecznego.

– Prowadziliście Państwo działania, gdy warunki były wyjątkowo trudne, niebezpieczne. Podejmowaliście ryzyko – robiliście to profesjonalnie, wyjątkowo. Uratowaliście ludzi – powiedziała podczas uroczystości wręczania wyróżnień minister Teresa Piotrowska. – Jesteśmy z Was ogromnie dumni. To dla nas zaszczyt, a Wasza postawa, to wzór do naśladowania. Wszystkim Państwu wyróżnionym należy się nasza głęboka wdzięczność i szacunek. Bo aż strach pomyśleć, co by było, gdyby nie Państwo, Drodzy Zasłużeni – dodała.

Gratulacje uhonorowanym funkcjonariuszom złożyli również Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski oraz Komendant Główny PSP gen. bryg. Wiesław Leśniakiewicz.

Wśród policjantów z Komendy Stołecznej Policji wyróżnionych Krzyżem Zasługi za Dzielność są: **asp. Kazimierz**

Markowski z KRP Warszawa VII, który w maju tego roku pełnił służbę wzdłuż linii brzegowej Wisły. Towarzyszyli mu słuchacze z Centrum Szkolenia Policji w Legionowie – **post. Rafał Grabowski**, **post. Michał Kostuch** oraz **post. Łukasz Krzykowski**. Słyszając wołanie o pomoc, bez wahania podjęli akcję ratowania mężczyzny, którego porwał wartki nurt wezbranej Wisły. Temperatura wody wynosiła niewiele ponad 10 stopni Celsjusza, a mężczyzna znajdował się w odległości 60 metrów od linii brzegowej. Po pół godzinnej akcji funkcjonariusze, przy pomocy kajakarza, wyciągnęli tonącego na ląd.

Zdecydowaniem w działaniach wykazali się również **sierż. sztab. Sebastian Dubiela** oraz **sierż. Artur Rydlak z KRP Warszawa III**. Funkcjonariusze podczas patrolu zauważyli pożar drewnianego baraku na terenach kolejowych. Nie zważając na zadymienie, weszli do środka i ewa-



kuowali dwóch mężczyzn.

Ogromnym zaangażowaniem wykazał się również **mł. asp. Zbigniew Wierciński**. W czasie swojej czternastoletniej służby, związany z Komisariatem Rzecznym Policji w Warszawie, uczestniczył w wielu akcjach ratowniczych. Ratował osoby, które chciały popełnić samobójstwo bądź przez nieuwagę wpadły do wody. W sumie uratował życie 13 osobom. ■

wykorzystano mat. MSW

Komenda Stołeczna Policji wyróżniona Białą Wstążką

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Komenda Stołeczna Policji została nagrodzona Białą Wstążką w kategorii instytucji publicznej. Jednostkę nominowano m.in. za współpracę z CPK przy tworzeniu Centrum Sprawiedliwości w Rodzinie i oddelegowanie funkcjonariuszy do cotygodniowych dyżurów w siedzibie fundacji. Wyróżnienie otrzymał też Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działożyński, uhonorowany nagrodą przyznawaną mężczyznom aktywnie działającym przeciwko przemocy wobec kobiet.



Komenda Stołeczna Policji została nominowana do wyróżnienia za współpracę z Centrum Praw Kobiet przy tworzeniu pierwszego w Polsce Centrum Sprawiedliwości w Rodzinie i oddelegowanie funkcjonariuszy Policji z różnych dzielnic do cotygodniowych dyżurów poza swoimi macierzystymi komisariatami. Ta wyjątkowa inicjatywa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom pokrzywdzonych, którzy mogą w jednym miejscu nie tylko uzyskać kompleksową pomoc i wsparcie, ale również w przyjaznych warunkach spotkać się z funkcjonariuszem Policji i złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. ■

Tegoroczne wyróżnienia dla laureatów konkursu wręczono podczas kampanii „16 dni przeciwko przemocy wobec kobiet”. Zostały one przyznane już po raz piąty przez Centrum Praw Kobiet (CPK) oraz Fundację Porozumienie Bez Barier z inicjatywy dwóch policjantów - Kazimierza Walijewskiego (obecnie prezesa Stowarzyszenia Mężczyźni Przeciwko Przemocy) i Tomasa Pietrzaka.

Wyróżnienie Białej Wstążki dla KSP odebrał Komendant Stołeczny Policji inspektor Michał Domaradzki. – Zaufanie przełożonych, współpracowników to jedno, a niemniej ważne, a być może najważniejsze, jest zaufanie społeczeństwa (...). Chciałbym, aby priorytetem we wszystkich naszych zamierzeniach był drugi człowiek, któremu służymy – podkreślił odbierając nagrodę komendant.

foto Sławomir Katarzyński

Spotkanie konsultacyjne dot. SWI w KSP

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

5 grudnia w Sali Generalskiej Komendy Stołecznej Policji odbyło się spotkanie konsultacyjne dotyczące funkcjonowania Systemu Wczesnej Interwencji w stołecznym garnizonie. Wzięli w nim udział: Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. SWI podinsp. Włodzimierz Sokołowski, Pani Krystyna Gęsik z Biura Kontroli KGP oraz członkowie stołecznego zespołu SWI.

Spotkanie poprzedziła krótka wizyta Pełnomocnika KGP ds. SWI u Komendanta Stołecznego Policji insp. Michała Domaradzkiego, podczas której omówiono najważniejsze aspekty funkcjonowania platformy w Komendzie Stołecznej Policji. Następnie Przewodnicząca Zespołu SWI w KSP Pani Gabriela Dąbrowska powitała w Sali Generalskiej KSP gości i przedstawiła członków zespołu. Omówiła organizację pracy, podział zadań i zasady bieżącego współdziałania w zespole. W imieniu Komendanta Głównego Policji podinsp. Włodzimierz Sokołowski wręczył redaktorowi naczelnemu stołecznego Newslettera podinsp. Alicji Sołtyś nagrodę za aktywne działanie w ramach platformy SWI.

Spotkanie podzielono na kilka części. W pierwszej redaktor naczelny Newslettera SWI zaprezentowała efekty pracy stołecznego zespołu redakcyjnego. Szczegółowo omówiła m.in.: zasady jego funk-



cjonowania, podział zadań i komunikację w zespole oraz zasady opracowywania i akceptacji projektów Newsletterów. Ich autorzy: podinsp. Piotr Jakubczak z Wydziału Ruchu Drogowego KSP oraz nadkom. Paweł Podgórski z Wydziału Kadr KSP omówili kilka wybranych Newsletterów SWI dystrybuowanych w tym roku, które wywołały reakcję zespołu redakcyjnego i odbiorców. Na koniec modułu przewodnicząca zapoznała uczestników z ocenami

komendantów i naczelników tego narzędzia SWI.

W drugiej części spotkania Trener SWI insp. Sławomir Cisowski oraz psycholog kom. Beata Mazur podsumowali warsztaty SWI organizowane dla kadry kierowniczej stołecznej Policji. Oprócz danych dotyczących liczby i stanu przeszkolenia, zespół trenerski omówił zasady współpracy przy organizacji i w trakcie trwania warsztatów, podzielił się doświadczeniami z ich przebiegu oraz przedstawił uwagi dot. poszczególnych modułów, scenariuszy i organizacji warsztatów.

Na zakończenie spotkania omówiono zagadnienia, które mogłyby być przedmiotem wystąpień przedstawicieli zespołów SWI z poszczególnych komend wojewódzkich podczas I Seminarium SWI zaplanowanego w dniach 13-16 stycznia 2015 r. ■

foto Piotr Świątek

Po raz drugi zagraliśmy dla Michałka

ST. ASP. KATARZYNA ZYCH

Policjanci grodziskiej komendy po raz drugi zorganizowali „Charytatywny Turniej Halowej Piłki Nożnej - dla Michałka”. Wzięło w nim udział 14 reprezentacji różnych służb mundurowych. Oprócz sportowych emocji kibice mogli obejrzeć również widowiskowy występ Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, zapoznać się z policyjnym wyposażeniem, a dzieci pobawić w sali zabaw pod okiem animatorów i Komisarza Grodzisia. Środki finansowe zbierane podczas loterii fantowej i przez kwestariuszy z Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” zostały przeznaczone na pomoc w dalszym leczeniu chorego na białaczkę 4-letniego chłopca.

Podczas turnieju zorganizowanego dla chorego Michałka, krótkie mecze halowej piłki nożnej rozegrały drużyny: KGP, CBŚP, BOA, KSP, KPP w Pruszkowie, KPP w Grodzisku Maz., PSP w Grodzisku Maz., BOR, NOSG, KGŻW, SSKW, Dowództwa Garnizonu Warszawa, Ratownictwa Medycznego Falck i Departamentu Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów.

Po wielu godzinach zaciętej, sportowej rywalizacji Komendant Powiatowy Policji w Grodzisku Maz. – mł.insp. Dariusz Zalesiński, Starosta powiatu grodziskiego Marek Wieźbicki i Zastępca Burmistrza Grodziska Maz Piotr Galiński wręczyli puchary najlepszym drużynom. Na I miejscu, po zaciętej walce, uplasowała się reprezentacja Komendy Głównej Policji, II miejsce zdobyła drużyna Centralnego Biura Śledczego Policji, a III – reprezentacja Komendy Stołecznej Policji. Reprezentacja grodziskiej komendy została wyróżniona statuetką drużyny fair play.

Oprócz sportowych emocji dla wszystkich kibiców zostały przygotowane również inne atrakcje. Podczas otwarcia turnieju w grodziskiej hali sportowej z krótkim pokazem musztry paradnej wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Policji. Następnie aktor Andrzej Grabowski przedstawił kilka anegdotek z życia kierowców, a także przeprowadził licytację koszulek i piłek.

W głównym korytarzu hali sportowej na mieszkańców czekały stanowiska grodziskiej Policji, gdzie można było zapoznać się z wyposażeniem służbowym funkcjonariuszy,



a także dowiedzieć się wiele na temat bezpieczeństwa. Przez cały czas trwania turnieju dzieci mogły bawić się w specjalnie przygotowanej sali pod okiem animatorów i maskotki grodziskiej Policji – misia Grodzisia i skorzystać ze słodkiego poczęstunku. Do końca działała też loteria fantowa z bardzo atrakcyjnymi nagrodami.

Obecny podczas imprezy Michałek i jego mama serdecznie dziękowali wszystkim organizatorom i uczestnikom turnieju za chęć bezinteresownej pomocy. Wszyscy życzymy Michałkowi szybkiego powrotu do zdrowia. ■

foto Piotr Świsłak



POMÓŻMY ALI!

Od 10 lat oboje z mężem jesteśmy pracownikami KSP i KRP. Mamy 6-letnią córkę Alicję, która urodziła się bez lewego przedramienia, brakuje dłoni i paluszków. Zdiagnozowana przez lekarzy hipoplazja rączki jest nieuleczalna. Wymaga bezustannej opieki medycznej poprzez rehabilitację poprawiającą sprawność ruchową oraz zaopatrzenie w protezy dostosowane do zmieniającego się wzrostu dziecka. Staramy się od dłuższego czasu pozyskać środki na zakup kolejnej protezy, która jest córeczce naprawdę niezbędna do prawidłowego rozwoju, działa zapobiegawczo przy pogłębiającym się z miesiąca na miesiąc skrzywieniu kręgosłupa. Dlatego zwracamy się z ogromną prośbą do koleżanek i kolegów o pomoc dla Ali.

Wpłaty można dokonywać:
na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

Tytuł wpłaty: **6275 - Sowińska Alicja**

- darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

www.siepomaga.pl/raczka-alicji

KOMENDA

OBSZAR DZIAŁANIA - 47,7 km²

LUDNOŚĆ - 185 000

ZATRUDNIENI POLICJANCI - 383

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 48



Wywiad z Komendantem Rejonowym Policji Warszawa III - podinsp. Tomaszem Szachowskim

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Ochotę nazywano w przeszłości dzielnicą literatów. Na miejsce zamieszkania i pracy wybierali ją także kompozytorzy, malarze, artyści i filozofowie. Jak jest obecnie? Czy mieszkańcy uważają ją za bezpieczne miejsce?

Do dziś w wielu miejscach Ochoty można podczas spaceru spotkać znane osoby ze świata kultury. Kiedyś mieszkali tu i tworzyli m.in. Marek Hłasko, Tadeusz Borowski, Tadeusz Dołęga-Mostowicz, Stanisław Dygat, Irena Krzywicka czy Władysław Tatarkiewicz. Dzielnica była inspiracją dla znakomitych muzyków i artystów. W okresie międzywojennym mieszkał tu także ówczesny Prezydent RP Stanisław Wojciechowski, Prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński czy wybitny kompozytor, dyrygent i pianista Witold Lutosławski.

Od kilku lat ten rejon miasta wybierają coraz chętniej osoby młode, które przyjeżdżają do Warszawy, by podjąć pracę. Najczęściej decydują się na zamieszkanie w osiedlach mieszkaniowych Włoch i Ursusa. Jak wynika z badań Barometru Warszawskiego, mieszkańcy naszych dzielnic czują się bezpiecznie w rejonie miejsca zamieszkania (uważa tak ponad 80% badanych). Z roku na rok coraz wyżej oceniają też pracę lokalnej Policji.

Jakie problemy zgłaszają najczęściej? Czy chętnie współpracują z Policją?

Debaty społeczne organizowane w dziel-



podyplomowe w WSPol: kierunek administracja w zakresie problematyki przestępczości zorganizowanej i terroryzmu oraz zarządzanie jednostką organizacyjną w administracji publicznej.

Zainteresowania: turystyka i fotografia.

Podinspektor Tomasz Szachowski rozpoczął służbę w Policji w 1994 r. w komendzie rejonowej Policji na Woli. Przez kolejne lata przechodził poszczególne szczeble hierarchii służbowej do stanowiska zastępcy naczelnika wydziału dochodzeniowo-śledczego w tej jednostce. Następnie został powołany na podobne stanowisko w KRP Warszawa I. Od 8 lat związany jest z jednostką Policji na Ochocie – na początku był naczelnikiem wydziału dochodzeniowo-śledczego, następnie zastępcą komendanta rejonowego Policji ds. kryminalnych, a od stycznia 2013 r. jest komendantem rejonowym Policji Warszawa III.

Ukończył profilaktykę społeczną i resocjalizację w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtuskach oraz studia

nicach są tego najlepszym przykładem. Mieszkańcy chętnie w nich uczestniczą i mówią o lokalnych problemach. Niektórzy z nich, najbardziej zaangażowani, mają także gotowe propozycje rozwiązań. Swoimi uwagami na temat lokalnego bezpieczeństwa dzielą się z Policją i innymi instytucjami. Zwykle zwracają uwagę służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo na problem całodobowej sprzedaży alkoholu i zakłócanie spokoju w kilku rejonach dzielnicy. Szczególnie newralgicznymi miejscami wskazanymi przez lokalną społeczność są

okolice sklepów monopolowych w rejonach ulic: Grójecka-Dickensa, Geodetów, Mołdawska, Gorlicka i Raclawicka. Miejsca te obejmujemy stałym nadzorem. Kierujemy tam policyjne patrole. Na bieżąco współpracujemy również z urzędem dzielnicy. W przypadku ujawnienia sprzedaży alkoholu nietrzeźwym, wszczynana jest procedura administracyjna w kierunku odebrania właścicielowi zezwolenia na jego sprzedaż.

Innym zagadnieniem podnoszonym podczas spotkań z mieszkańcami jest kwestia niewłaściwego parkowania ▶

pojazdów, głównie w rejonie targowiska przy ul. Bakalarskiej we Włochach. Odpowiadając na oczekiwania społeczne, miejsce to stale monitorujemy wspólnie ze Strażą Miejską.

Duże znaczenie przywiązuję także do współpracy dzielnicowych z mieszkańcami. Znajomość rewiru, osób zamieszkujących rejon, problemów, które dotyczą lokalną społeczność jest kluczem do zwiększenia bezpieczeństwa. Liczy się wzajemne zrozumienie. Wiedza i doświadczenie dzielnicowych pozwala na szybką ocenę sytuacji i przewidywanie zagrożeń. Pełne zaangażowanie w realizację zadań prowadzi do społecznego uznania. Zależy mi, aby dzielnicowi wspólnie z mieszkańcami byli partnerami w zapewnieniu lokalnego bezpieczeństwa.

Które kategorie przestępstw wymagają od policjantów najwięcej uwagi i stałego monitoringu?

Podobnie, jak w innych miejscach Warszawy, największym wyzwaniem dla policjantów jest kwestia ograniczenia liczby kradzieży mienia i włamań. Łupem padają zwykle torebki, portfele, telefony i towary sklepowe. Często do kradzieży dochodzi w centrach handlowych, pubach i miejscach pracy, na skutek niewłaściwego zabezpieczenia przedmiotów przez samych poszkodowanych, którzy pozostawiają je bez nadzoru.

Odnotowujemy również kradzieże mieszkaniowe. Ich liczba spadła w ostatnim czasie w wyniku m.in. skutecznej pracy pionu kryminalnego. Policjanci z wydziału dw. z przestępczością przeciwko mieniu rozbili grupę włamywaczy działającą nie tylko na Ochocie, ale i w innych miejscach Warszawy. Sprawcy wchodzili przez drzwi balkonowe i wynosili z domów sprzęt komputerowy i biżuterię. Śledczy przedstawili zatrzymanym po cztery zarzuty za kradzież i po trzy za włamanie. Decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Dużą uwagę zwracamy też na oszustwa metodą na tzw. wnuczka. Inicjatywy podejmowane, by zwiększyć w tym zakresie bezpieczeństwo osób starszych, przynoszą pozytywne rezultaty.

Nasze działania skupiamy także na ograniczeniu liczby kradzieży kieszonkowych w środkach komunikacji miejskiej. Monitorujemy szereg ciągów komunikacyjnych, szczególnie odcinek Al. Jerozolimskich, ul. Grójeckiej oraz ul. Żwirki i Wigury. Aby ograniczyć liczbę tego rodzaju przestępczości, kierujemy policyjne

patrole m.in. w rejon Dworca Autobusowego Warszawa Zachodnia i bazaru przy ul. Bakalarskiej. Nasze przedsięwzięcia realizujemy przy wsparciu policjantów stołecznego wydziału wywiadowczo-patrolowego.

Ważnym zadaniem jest także zwalczanie przestępczości akcyzowej i tej związanej z naruszeniem praw autorskich. Z funkcjonariuszami Urzędu Celnego organizujemy wspólne patrole i inicjujemy działania, podczas których zabezpieczane są, np. artykuły bez polskich znaków akcyzy. Udzielamy asysty także innym służbom i instytucjom, tj. Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Handlowej czy Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

W Warszawie wiele instytucji i organizacji podejmuje inicjatywy dedykowane seniorom. W jaki sposób policjanci z Ochoty mogą zwiększyć bezpieczeństwo tych osób? Czy rzeczywiście jest to grupa szczególnie narażona na działania przestępcze? Z jakimi instytucjami i formacjami współdziałacie w tym zakresie?

Działania profilaktyczno-edukacyjne to podstawowy element naszych przedsięwzięć podejmowanych w trosce o bezpieczeństwo osób starszych. Organizujemy spotkania z seniorami, podczas których rozmawiamy o zagrożeniach w codziennym życiu. Omawiamy metody najczęściej stosowanych oszustw i rozpowszechniamy specjalnie przygotowane ulotki ostrzegające przed oszustami. Do grudnia policjanci z Ochoty, Włoch i Ursusa przeprowadzili 45 spotkań, w których uczestniczyło około 400 seniorów. W celu zwiększenia bezpieczeństwa osób starszych nawiązaliśmy ścisłą współpracę z proboszczami parafii i z ich wsparciem rozpowszechniamy ostrzeżenia przed oszustami działającymi metodą „na wnuczka” i „na policjanta”. Utrzymujemy stały kontakt z administratorami budynków mieszkalnych i dyrektorami placówek bankowych w celu przeciwdziałania oszustom. Na bieżąco współpracujemy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Ośrodkami Dniennego Pobytu i Klubami Seniora. Wspólne inicjatywy na rzecz aktywizacji i bezpieczeństwa seniorów podejmujemy wspólnie z Delegaturą Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Dzielnicy Ochota, Ursus i Włochy oraz funkcjonariuszami Straży Miejskiej.

Niezależnie od dnia tygodnia ogromny ruch na ulicy Żwirki i Wigury oraz Grójeckiej stanowi poważne wyzwanie. Czy

taka sytuacja wpływa na liczbę rejestrowanych zdarzeń drogowych?

Największy szczyt komunikacyjny odnotowujemy w godzinach porannych i popołudniowych, kiedy większość mieszkańców dzielnic i miejscowości podwarszawskich zmierza do pracy, a po kilku godzinach wraca do domów. Sytuacja znacznie poprawiła się od chwili otwarcia w ubiegłym roku południowej obwodnicy Warszawy. Wielu kierowców wybiera alternatywne drogi, zmniejsza się więc natężenie ruchu drogowego. Planowane otwarcie kolejnego odcinka drogi między Sękocinem a południową obwodnicą, jeszcze bardziej usprawni komunikację w tym rejonie.

W celu zwiększenia bezpieczeństwa na głównych ciągach komunikacyjnych w ostatnich czterech latach wprowadzono kilka zmian w organizacji ruchu. Przykładem nowych rozwiązań jest skrzyżowanie Grójecka-Dickensa oraz Grójecka-Korotyńskiego. Zdecydowanie poprawiło to bezpieczeństwo w ruchu kołowym i pieszych w tych miejscach. Duże znaczenie miało też zainstalowanie fotoradarów na skrzyżowaniu Grójeckiej i Dickensa (teraz praktycznie bez odnotowywanych zdarzeń drogowych) oraz na skrzyżowaniu al. Krakowskiej i ul. 17 stycznia.

Jakie wyzwania stoją przed jednostką w 2015 roku?

Postawiłem sobie i moim policjantom dwa główne cele. Jeden ma związek z kradzieżami samochodów i kradzieżami z włamaniem do mieszkań w dzielnicach. To kategorie przestępstw uznawane za najbardziej uciążliwe społecznie. Zależy mi na ograniczeniu ich liczby. Drugi cel, który stoi przed jednostką w nowym roku, to podniesienie wskaźnika skuteczności ścigania w tych kategoriach przestępczości. Wymaga to z pewnością intensywnej pracy służb kryminalnych i zaangażowania pionu prewencyjnego. Jestem przekonany, że rzetelni, efektywni i skuteczni w swoim działaniu policjanci zmierzą się z postawionymi wyzwaniami, a realizowane przez nich przedsięwzięcia zyskają społeczne uznanie.

Dziękuję za rozmowę. ■

**Komenda Rejonowa Policji
Warszawa III**
ul. Opaczewska 8
02-368 Warszawa
tel. dyż.: (22) 603-73-55
fax: (22) 603-62-54

Z ochotą na Ochocie

KARINA POHOSKA

Największą satysfakcję ma, gdy może naprawdę komuś pomóc. Zazwyczaj to on jest tym, który słucha ludzi, ale tym razem role się odwróciły. O pracy dzielnicowego na warszawskiej Ochocie rozmawiałam z asp. sztab. Krzysztofem Głuszkiem.

W Policji pracuje już 24 lata, a do Warszawy trafił „z ogłoszenia”, które było zamieszczone w jednej z warszawskich gazet. Usłyszał wtedy, że skoro ma ochotę tu pracować, to będzie pracował na Ochocie. I tak też się stało. Od początku związany jest z Komendą Rejonową Policji Warszawa III. Przez jakiś czas była to służba patrolowa, a od 1993 r. jest dzielnicowym. Póki co, to się nie zmienia. Jak sam mówi, jest to temat otwarty – wszak nigdy nie należy mówić nigdy.

Jego typowy dzień pracy, jak u większości z nas, zaczyna się od odprawy. Potem jest przegląd spraw do realizacji, a następnie trzeba ruszyć w teren. Podczas takiego obchodu kontroluje m.in. szkoły, czy np. teraz w okresie zimowym, miejsca, gdzie koczują bezdomni.

– Ostatnio wyszła nam sprawa z mężczyzną obnażającym się w okolicach jednej ze szkół, więc trzeba być czujnym, wszystko sprawdzić, żeby nie doszło do jakiejś tragedii – mówi.

Wbrew pozorom praca dzielnicowego jest niebezpieczna. Szczególnie, jeżeli chodzi o kontakty z ludźmi. Nigdy nie wiadomo, na kogo się trafi albo kto, w jakim humorze będzie.

– Jak człowiek ma dobry dzień, to wiadomo, jest dobrze, ale nigdy nie możemy być na 100% pewni tego, jak ktoś zareaguje – mówi dzielnicowy.

W ciągu tylu lat pracy policjanci spotykają się z naprawdę różnymi ludźmi i zdarzeniami. Zapytałam mojego rozmówcę, czy coś szczególnie zapadło mu w pamięć, odpowiedział po chwili, że tak. Kilkanaście lat temu brał udział w poszukiwaniach zaginionej kobiety, którą odnalazł, ale niestety martwą. To szokujące wydarzenie pozostawiło ślady w pamięci do dziś. Czasem trudno jest sobie poradzić z tym wszystkim i wtedy niezbędna jest pomoc psychologa policyjnego.

– Wszyscy funkcjonariusze powinni mieć zapewnioną taką pomoc po każdym traumatycznym wydarzeniu czy tego chcą czy nie – mówi mój rozmówca.

Dzielnicowy codziennie ma kontakt z przeróżnymi ludźmi, zdarzeniami. Często sam musi podejmować decyzje, które niekiedy nie spotykają się z przychylnością społeczeństwa, co potem objawia się w różnych złośliwych pomówieniach. Właśnie ze względu na takie sytuacje dobry dzielnicowy powinien posiadać kilka konkretnych cech, takich jak: opanowanie, odporność psychiczna, komunikatywność, stalowe nerwy, stanowczość, odpowiedzialność, a przede wszystkim powinien umieć słuchać i wiedzieć, z kim i jak rozmawiać.

– Trzeba być trochę jak kameleon i wiedzieć, kiedy można mówić, co mówić, a kiedy najlepiej „ugryźć się w język” – przyznaje. – W każdej jednostce powinien być taki duży worek treningowy, żeby w każdej chwili można było pójść, walnąć w niego kilka razy i po prostu wszystko odreagować – dodaje żartobliwie po chwili.

O swojej pracy mówi, że najczęściej ma zdarzeń porządkowo-administracyjnych, w których kłótnie domowe czy międzysąsiedzkie przeplatają się z włamaniami, kradzieżami, a także z doprowadzeniami do aresztów czy asystami przy wykonywaniu czynności komorniczych. Bierze również udział w zabezpieczeniach różnego rodzaju zgromadzeń. Dzielnicowy ma bardzo dużo pracy, ale jednak najważniejsze jest rozpoznanie w terenie i kontakt ze społeczeń-

Policjant: asp. sztab. Krzysztof Głuszek

Staż w Policji: 24 lata

Jednostka: Dzielnicowy w KRP Warszawa III



stwem. Policjant na tym stanowisku powinien być przede wszystkim łącznikiem i wsparciem dla mieszkańców dzielnic, poświęcając im czas, interesującym się ich, niekiedy nawet drobnymi, sprawami.

– Ludzie bardzo często myślą, że policjant to osoba wszechmogąca, wszechwiedząca i najlepiej, żeby od razu wyrok wykonywała – żartuje.

Mimo różnych sytuacji, które pojawiają się na drodze zawodowej, lubi swoją pracę i spełnia się w niej całkowicie, o czym świadczą te nabite lata na zawodowym liczniku.

– Gdy żartujemy, koledzy czasem nazywają mnie dinozaurem – śmieje się.

Żarty żartami, ale akurat bycie dzielnicowym, to bardzo potrzebny i odpowiedzialny zawód. Do tego typu pracy potrzebne są osoby z doświadczeniem, czego mojemu rozmówcy nie brak po tylu latach w jednym miejscu. Swoją rewir zna od A do Z. Wie kto, gdzie, z kim, po co i dlaczego. Ludzie znają go od lat i ufają mu. A wiadomo, że w dzisiejszych czasach zaskarwienie sobie czyjśogaufania, to nie lada wyzwanie, tym bardziej, gdy jest się policjantem.

– Zawsze powtarzam, że zaufanie społeczeństwa trzeba sobie „wychodzić”, trzeba zapracować na nie. Nikt z nas od tak go nie dostaje – mówi.

Pan Krzysztof ponad wszystko ceni sobie spokój. Lubi, gdy telefony nie urywają się jak szalone, a biurokracja nie daje się we znaki. Pewnie dlatego po godzinach tak chętnie oddaje się swojemu hobby, jakim jest wędkowanie. Jego marzeniem jest kupienie kawałka ziemi pod działkę rekreacyjną, żeby w wolne weekendy mógł spędzać tam czas z rodziną. Bo trzeba przyznać, że tego czasu jest mało, gdy na pierwszy plan wysuwają się obowiązki służbowe.

– Jeżeli chcemy coś z żoną zaplanować, to trzeba to robić z wyprzedzeniem, ale często nawet nasze początkowe ustalenia kończą się na niczym ze względu na moją służbę – przyznaje.

Jednak mimo wszystko udaje mu się pogodzić pracę z życiem rodzinnym.

Gdy po wywiadzie wyszliśmy przed budynek zrobić kilka zdjęć, to wydawało mi się, że policjant zna wszystkie osoby, które mijają nas na chodniku. Co chwila słychać było „dzień dobry”, a gdy już stałam na przystanku, czekając na tramwaj, zaczepił mnie pewien mężczyzna i zapytał, czy robiłam wywiad z Panem Głuskiem, bo on chciałby przeczytać, gdyż, cytując: „To świetny człowiek jest”. Nic dodać, nic ująć proszę Państwa. Życzymy Panu Krzysztofowi spełnienia marzeń, spokoju i udanych połowów. ■

„Nie odchodzę na emeryturę...”

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Naczelnik Wydziału do walki z Przystępczością Gospodarczą i Korupcją z warszawskiej Ochoty asp. sztab. Waldemar Jałowiecki to policjant pełen zapału, werwy i belferskiego drygu. Nie przyjmuje do siebie słowa – niemożliwe. Jego zdaniem wystarczy wiedza i doświadczenie, by podjąć się rozwiązania każdej sprawy. Nie lubi o sobie mówić. Jak twierdzi, jest złym rozmówcą, a jego życie osobiste jest mało ciekawe dla innych.

Do służby w Policji przyjął się na początku lat 90-tych jako młody chłopak. Namówił go do tego kolega. Nie żałuje swojej decyzji. Nie raz, nie dwa miał zwątpienie, ale kto go nie ma...? Ta praca, to wyjątkowy kawałek chleba. Nie każdy nadaje się do tej „roboty”. Pierwsze doświadczenia zdobywał w komendzie w Grodzisku Mazowieckim. Trafił tam do patrolu pieszego, ale jego spryt i zapał do pracy operacyjnej zauważył ówczesny naczelnik. Po dwóch tygodniach pracy w terenie, kolejne lata spędził w „sekcji przeciwko życiu i zdrowiu”. Tam widział niejedno. Od zwłok ludzkich po włamanie, kradzieże, narkotyki. Ma mnóstwo wspomnień. Zarówno dobrych, jak i złych. Widział niejedno cierpienie ludzkie.

W pewnym momencie postanowił to zmienić. Tym bardziej, że miał swoją rodzinę i chciał mieć trochę więcej spokoju dla siebie. Po kilku latach podjął decyzję o „przebranżowieniu się” i zaczął pracować na warszawskiej Ochocie w wydziale do walki z przestępczością gospodarczą. Początki nie były proste. Jednak wystarczyło mu siły i zapału, aby wydział zaczął prężnie działać. Doświadczenie operacyjne z Grodziska bardzo przydało się w nowej pracy. Przechodząc na Ochotę był już doświadczonym policjantem. Świetnie współpracował ze swoimi podwładnymi. Koledzy uczyli się od niego prawdziwej pracy operacyjnej. Miał policyjnego nosa do spraw i ludzi. Zawsze starał się dotrzeć do sedna sprawy i rozwiązywać ją wspólnie z innymi.

W połowie lat 90-tych rynek Polski, w tym i warszawski, „zalanym” był fałszywymi banknotami, podrobionymi znakami towarowymi. Na każdym bazarze handlowano nielegalnymi oprogramowaniami komputerowymi. – Kopiowanie kaset wideo i płyt było nagminne – opowiada asp. sztab. Waldemar Jałowiecki. – Handel papierosami, alkoholem pochodzącym z przemytu był codziennością. Ponadto w tym czasie bardzo rozpowszechniony był nielegalny obrót podrobionymi znakami znanych marek odzieżowych i obuwniczych.

Policjant: asp. sztab. Waldemar Jałowiecki

Staż w Policji: 14 lat

Jednostka: Naczelnik Wydziału
dw. z Przystępczością Gospodarczą
i Korupcją KRP Warszawa III

Lata 90-te to już przeszłość. Dzisiejszy przestępca gospodarczy w porządnym garniturze siedzi często wygodnie za biurkiem i działa przy pomocy klawiatury swojego komputera. – W większości prowadzimy sprawy rozwojowe. Wymagają one wielu godzin sprawdzeń, ustaleń osób, rzeczy, faktów, powiązań. Niestety, służba wymaga od każdego policjanta poświęcenia czasu, często kosztem rodziny.

– Przed laty, policjanci z mojego rocznika pracowali inaczej, niż obecnie młode pokolenie. Zapał był podstawową miarą naszych ówczesnych sukcesów. Teraz nowo przyjęci funkcjonariusze dłużej dostosowują się do przyjętych zasad. Jednak, jeśli chcą, to potrafią świetnie działać. Od 8 lat jestem naczelnikiem tego wydziału. Każdego dnia służę moim młodszym kolegom doświadczeniem i wiem, że każdy może dać z siebie bardzo wiele, ale musi chcieć. Młodsze pokolenie świetnie radzi sobie w kwestii informatycznej, a takich osób nam potrzeba. Cenne są dla mnie osoby, które wykazują własną inicjatywę. Tym bardziej, że przestępstw „nowego typu” nam przy-

bywa. Wskazane jest świeże spojrzenie.

W dzisiejszych czasach mamy mnóstwo wyludzeń kredytów za pośrednictwem Internetu. Mnóstwo jest też fałszywych działań na szkodę spółek czy Skarbu Państwa. Przestępca idzie „z duchem czasu”. Wraz z rozwojem technologii, techniki elektronicznej Policja miała i zawsze będzie mieć kogo ścigać. Jak co roku o tej porze spodziewamy się wielu wpływów spraw dotyczących zakupów internetowych. Święta minęły, a osoby nie otrzymały zamówionego towaru. Przychodzą do nas i zgłaszają przestępstwo. W dobie tak intensywnego rozwoju elektroniki, przestępca wymyśla coraz to nowe źródła swoich dochodów. Kreatywność złodziei na tym polu jest przeogromna. Dlatego mamy tak wiele zmian ustawodawczych. W tym roku czeka nas kilka dodatkowych regulacji prawnych w kodeksie karnym. Mam tylko nadzieję, że ustawodawca dostosuje zapisy do potrzeb naszych czasów. Wielu policjantów, w tym i moich kolegów, odeszło już ze służby. Świetnie dają sobie radę na zewnętrznym rynku pracy. Jednak na razie nie zamierzam odchodzić na emeryturę. Jest jeszcze tak wiele do zrobienia – dodaje. ■



Nuta wspomnień

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Tradycja balów policyjnych sięga lat przedwojennych. Udział w nich brali oficerowie i podoficerowie polskiej Policji. Pierwszy z nich został zorganizowany przez Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” w 1929 roku. Wspomnieniami podzielił się z nami jej prezes - Hieronim Pakulski.



Jest Pan założycielem, a raczej reaktywatorem Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”, które w latach przedwojennych prężnie działało. W jaki sposób jest Pan powiązany z Policją?

W latach przedwojennych mój ojciec, Stanisław Pakulski, był komendantem policji powiatu warszawskiego. Matka, jak przystało na ówczesne czasy, zajmowała się domem. Kiedy ojciec wracał ze służby, zawsze czekało na niego ciepłe jedzenie. Nie pracowała zawodowo, więc zaangażowała się w działalność charytatywną, skierowaną do biednych i wielodzietnych rodzin policyjnych. Dzięki stowarzyszeniu „Rodzina Policyjna” wiele rodzin policyjnych miało pomoc finansową. Światowy kryzys miał ogromny wpływ na rozwój gospodarczy w Polsce. W Warszawie panowała bieda i każda pomoc była bezcenna. Zdecydowana większość społeczeństwa wywodziła się z grona patriotów i legionistów. Polacy byli patriotami wielkiego serca. Większość mężczyzn żyła ideałami, natomiast ich rodziny, żyły często w skrajnej biedzie. Pensja ówczesnego policjanta była bardzo niska. Pomoc niesiona przez stowarzyszenie, które miało wielu sponsorów i darowizn samych policjantów, było bardzo wartościowe. W tych czasach środowisko policyjne trzymało się razem. Integrowało w trakcie wspólnych spotkań, wyjazdów wakacyjnych. Gazeta przedwojenna „Na posterunku” z 1939 roku tak opisuje prężne działania stowarzyszenia: „...organizacja nasza, która powstała z nastroju czynnej ofiarności, gotowa jest oddać wszystko: mienie, zdrowie, życie – dla wolności Ojczyzny i Jej wielkości”. Tymi ideałami kierowało się ówczesne stowarzyszenie, staramy się kontynuować te dobre tradycje.

Obecne kierownictwo Policji w ubiegłym roku reaktywowało przedwojenną tradycję balów oficerskich. W ten sposób wsparło charytatywnie policyjną fundację, która pod swoją opieką ma ponad 230 rodzin poległych funkcjonariuszy. Co Pan sądzi na temat odnowienia tradycji?

Wspaniałe jest to, że akcja charytatywna, którą przed wojną rozpoczęła nasza fundacja, ma obecnie swoich zwolenników. Każdy człowiek może znaleźć się w trudnej sytuacji. Dobrze, że są ludzie, którzy pomogą i go wesprą. Celebrując przedwojenne tradycje pamiętamy o naszej historii. Będąc synem przedwojen-

nego policjanta, zdaję sobie doskonale sprawę, jaka trudna jest służba i ile poświęć jej czasu, z jakim zapałem działacie dla społeczeństwa, jak rozwiązujecie problemy i pokonujecie trudy życia codziennego. Każde takie przedsięwzięcie jest mi bardzo bliskie. Identyfikuję się ze środowiskiem policyjnym i ich rodzinami.

Czy stowarzyszenie ma pomysły na rozwój działalności charytatywnej i pomoc potrzebującym rodzinom policyjnym?

Mamy pomysł, aby każdy policjant dobrowolnie zobowiązał się do miesięcznych wpłat 2 lub 3 złotych na konto stowarzyszenia. Zebrane pieniądze chcielibyśmy przeznaczyć na pomoc dla najbardziej potrzebujących rodzin policyjnych. Wiemy, że jest ich bardzo dużo. Nie każdego rodzica czy opiekuna stać na wyprawkę dla dziecka do szkoły czy na wyjazd wakacyjny. Naszym celem jest wspieranie takich rodzin, udzielanie pomocy przy wyjazdach w okresie letnim.

Wróćmy pamięcią do pierwszego przedwojennego balu, kiedy to było? Na jaki cel przeznaczono zebrane środki?

Pierwszy bal policyjny odbył się 5 lutego 1929 roku w salach Filharmonii Warszawskiej. Honory gospodarza pełnił ówczesny Komendant Główny Policji Państwowej płk Janusz Jagrym-Maleszewski wraz z żoną, która była głównym organizatorem przyjęcia. Pani komendantowa (w okresie przedwojennym żony, które zajmowały się domem, nazywano od stanowiska, zawodu męża) dbała o dobrą atmosferę osób przybyłych na bal. Dbała również o dobry dobór menu i zarządzała służbą. Prasa przedwojenna wspomina, że żony policjantów i wojskowych przed takimi balami specjalnie chodziły do fryzjera i kupowały piękne suknie balowe. W uroczystym balu udział brali przedstawiciele władz Polski, miasta Warszawy oraz wojska. Oficerowie Policji Państwowej całą zbiorówkę pieniędzy przeznaczyci dla ubogich rodzin policyjnych, nad którymi pieczę miały żony policjantów. Szczytny cel, jakim kierowali się ówcześni organizatorzy balów, był również pretekstem do integracji środowiska policyjnych oficerów oraz ich rodzin. W środowisku policyjnym wspólne porozumienie jest niezbędne. W tym roku kolejny bal oficerski przed nami. ■



Złota medalistka z rzecznego

AGNIESZKA WŁODARSKA

Pływanie dla niej to sposób nie tylko na czas wolny, ale przede wszystkim na życie. Nic więc dziwnego, że swoją służbę post. Katarzyna Kowalczyk związała z Komisarzatem Rzecznym Policji w Warszawie. Choć na razie staż w Policji ma niewielki, zdążyła już zdobyć trzy złote medale na Otwartych Mistrzostwach Służb Mundurowych MSW w Pływaniu w Szczytnie. Okazała się też najlepszą policjantką tych zawodów.

Zanim w październiku ubiegłego roku rozpoczęła służbę w warszawskim komisarzacie rzeczonym, przez 5 miesięcy dbała o bezpieczeństwo mieszkańców Krakowa. – Ponieważ od lat jestem związana z pływaniem i z ratownictwem, już kiedy składałam dokumenty do Policji, myślałam o pracy na wodzie. Nie wyobrażam sobie, że mogłabym robić coś innego – mówi post. Katarzyna Kowalczyk. Do jej obowiązków należy teraz m.in. patrolowanie Wisły i bulwarów wiślanych. Dbą też o bezpieczeństwo osób przebywających nad wodą, a w razie potrzeby niesie pomoc tonącym. Pilnuje też przestrzegania przepisów dotyczących prawa wodnego i żeglugi śródlądowej.

Jej przygoda z pływaniem zaczęła się, kiedy była mała. W wieku 8 lat, razem z dziećmi z klasy sportowej, zaczęła chodzić na treningi pływackie. Bardzo szybko trener zauważył, że ma do tego talent i tak trafiła najpierw do polskiej kadry juniorskiej, a później seniorskiej. Kasia przygotowywała się także do udziału w Olimpiadzie w Pekinie. Choć w konsekwencji nie uczestniczyła w niej, nie żałuje tamtego czasu. – Moim największym osiągnięciem był jednak udział w Mistrzostwach Świata w Montrealu w 2005 roku. Sztafeta otarłyśmy się wtedy o finał, zajęłyśmy 9 miejsce. Indywidualnie byłam 21 na dystansie 200 m kraulem – wspomina. – Miałam wtedy 17 lat i byłam najmłodszą uczestniczką.

Nic więc dziwnego, że z ostatnich Otwartych Mistrzostw Służb Mundurowych MSW w Pływaniu, które odbyły się pod koniec listopada ubiegłego roku w Szczytnie, do Warszawy wróciła aż z trzema złotymi medalami. Została także nagrodzona pucharem dla najlepszej policjantki. Na podium stawała w konkurencjach: 50 m stylem motylkowym, 50 m stylem dowolnym oraz 100 m zmiennym. – Kiedyś moim koronnym dystansem było 100-200 m kraulem – wyjaśnia policjantka.

To nie jedyne sukcesy Kasi, od kiedy założyła mundur. Ostatniego lata brała udział w policyjnej sztafecie na Bałtyku. Wspólnie z 3 policjantkami i 10 policjantami przepląnęła około 400 km wzdłuż całego polskiego wybrzeża – od Świnoujścia aż do Krynicy Morskiej. Trasę tę zawodnicy pokonali płynąc dzień i noc bez przerwy. W wodzie pływacy zmieniali się co godzinę. – Do sztafety przygotowywałam się tak, jak do innych zawodów – chodziłam na



siłownię, dużo czasu spędzałam też na basenie – opowiada Kasia. – Na początku lipca byliśmy na zgrupowaniu kondycyjnym, podczas którego przyzwyczajaliśmy się do panujących w morzu warunków. Mimo, że pływaliśmy w piankach to i tak odczuwaliśmy zimno – woda miała czasami jedynie 14 stopni. Musieliśmy też walczyć z prądami i falami morskimi.

Zawodników cały czas wspierali funkcjonariusze BOA, którzy pilnowali ich bezpieczeństwa na otwartym akwenie. Mimo to każdego dnia było coraz trudniej – dawało się we znaki zmęczenie i choroba morska, a godzina w zimnej wodzie wydłużała się w nieskończoność. Nikt jednak się nie wycofał i cała 14 dopłynęła do mety. Policjanci w ten sposób wsparli Fundację Wdów i Sierot po poległych Policjantach – każdy przepląnięty przez nich kilometr miał swoją wartość w pieniądzu, które na konto fundacji wpłacił sponsor.

W tym roku planowana jest kolejna sztafeta na Bałtyku. Różnica będzie tylko jedna – mają w niej wziąć udział same kobiety. – Ma nas być 12 – opowiada Kasia. – Myślę, że może być trochę trudniej niż ostatnim razem. Panowie mimo wszystko są od nas silniejsi fizycznie, więc nadrabiali dystans. Zobaczmy jeszcze, jak to będzie wyglądało, ale na pewno się nie poddamy!

Tegoroczna sztafeta na Bałtyku odbędzie się w 95. rocznicę wstąpienia w szeregi Policji Państwowej pierwszej kobiety. Wszystkim policjantkom-zawodniczkom życzymy powodzenia. A za Kasię dodatkowo będziemy trzymać kciuki! ■



10 lat CITES w Policji

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

W Komendzie Stołecznej Policji ujawnianiem, zwalczaniem i zapobieganiem przestępczości CITES od dziesięciu lat zajmuje się Wydział dw. z Przystępczością Gospodarczą. W tym czasie policjanci ujawnili setki przestępcstw, zabezpieczając tysiące okazów CITES.

Lista chronionych zwierząt i roślin gatunków zagrożonych wyginięciem jest długa. Konwencją Waszyngtońską CITES objętych jest ponad 30 tysięcy gatunków roślin i zwierząt, w tym ssaki, ptaki, gady, płazy i bezkręgowce oraz różne rzeczy z nich wykonane. Policjanci z Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą KSP kontrolują obrót okazami objętymi konwencją, która określa sposoby ich ochrony.

Funkcjonariusze sprawdzają każdy sygnał świadczący o zabronionym handlu. Sprawdzają m.in. hurtownie i sklepy zoologiczne, punkty handlowe rozprowadzające suplementy diety, sklepy muzyczne, antykwiariaty, kwaciarnie, bazy, giełdy, targi, wystawy, cyrki, a także aukcje internetowe.

– Przystępcy na przemyśle i nielegalnym handlu okazami CITES zarabiają bardzo duże pieniądze, niszcząc przy okazji przyrodę, która jest naszym wspólnym dobrem – mówi podinsp. Wojciech Cynowski z Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą. – Najlepiej nie kupować chronionych zwierząt i pozwolić im żyć na wolności.

W ciągu dziesięciu lat policjanci stołecznej komórki dw. z przystępczością gospodarczą, w tym przystępczością CITES ujawnili setki przestępcstw, zabezpieczając tysiące okazów CITES. Niektóre z nich to:

- 137.000 sztuk opakowań leku z okazami CITES o wartości 3.500.000 zł w hurtowni farmaceutycznej w Warszawie,
- 89 sztuk wyrobów z kości słoniowej o wartości ok. 1.000.000 zł w firmie handlującej dziełami sztuki w Warszawie,
- 6.000 sztuk preparatów o wartość 600.000 zł, w tym zawierających okazy CITES, w firmie handlującej odżywkami,
- ponad 1.640 sztuk suplementów diety zawierających m.in. okazy CITES o wartości 82.000 zł w kilku sklepach z odżywkami w Warszawie,
- pianina i fortepiany z klawiaturą z kości słoniowej o wartości ok. 200.000 zł w salonie muzycznym w Warszawie,
- setki tysięcy sztuk preparatów, w tym okazów CITES, w gabinecie medycyny naturalnej prowadzonym przez osobę z Azji,
- 1.150 sztuk produktów leczniczych o wartości 87.000 zł, w tym okazów CITES na kilku stoiskach na targach medycyny naturalnej w Warszawie,
- 2.000 puszek, tj. 260 kilogramów kawiorum, o wartości 650.000 zł na 10 stoiskach na bazarze z żywnością w Warszawie,
- 112 sztuk koralowca w sklepie z muszlami w Warszawie,
- 180 roślin, w tym rzadkie kaktusy, w kwaciarni w Warszawie,
- 100 sztuk produktów zawierających okazy CITES w sklepie z dopalaczami w Warszawie,
- 25 węży w mieszkaniu osoby handlującej w internecie okazami CITES oraz 48 żółwi w akademiku u osoby z Azji handlującej okazami CITES,
- 43 sztuki odzieży, pasków i butów wykonanych z okazów CITES o wartości 28.000 zł w sklepie z odzieżą w Warszawie,



- 8.500 tabletek zawierających okazy CITES o wartości 28.000 zł w firmie handlującej suplementami diety na terenie powiatu warszawskiego zachodniego.

Przejęte przez policjantów żywe okazy są przewożone do Ośrodka CITES na terenie Ogrodu Zoologicznego w Warszawie.

Convention on International Trade in Endangered Species of wild fauna and flora - Konwencja o Międzynarodowym Handlu Dzikimi Zwierzętami i Roślinami Gatunków Zagrożonych Wyginięciem – jest implementowana w UE za pomocą rozporządzeń, które są bezpośrednio stosowane w państwach członkowskich Unii Europejskiej, tj.:

- Rozporządzenie Rady (WE) Nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 roku w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi,
- Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 roku ustanawiające przepisy wykonawcze do Rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97,
- Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 750/2013 z dnia 29 lipca 2013 r. zmieniające Rozporządzenie Rady (WE) Nr 338/97.

Oprócz wymienionych rozporządzeń w CITES zastosowanie ma również Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, w której zawarte są przepisy karne, stosowane przez Policję w zwalczaniu tego rodzaju przestępczości.

Warto przypomnieć, że zgodnie z art. 128 pkt 2 d Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, kto narusza przepisy prawa Unii Europejskiej dotyczące ochrony gatunków dziko żyjących zwierząt i roślin w zakresie regulacji obrotu nimi poprzez: oferowanie zbycia lub nabycia, nabywanie lub ię, używanie lub wystawianie publiczne w celach zarobkowych, zbywanie, przetrzymywanie lub przewożenie w celu zbycia okazów określonych gatunków roślin lub zwierząt – podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. ■

Opacowano na podstawie danych z Wydziału dw. z Przystępczością Gospodarczą KSP

W Europie bez granic

- KOMPETENTNIE, FACHOWO, EFEKTYWNIE

INSP. SŁAWOMIR CISOWSKI

Ponad 300 policjantów i pracowników Policji z garnizonu stołecznego weźmie udział w kolejnym dużym przedsięwzięciu edukacyjnym realizowanym przy współpracy z Uczelnią Techniczno-Handlową im. H. Chodkowskiej. Zainteresowani mają możliwość podjęcia bezpłatnych studiów i kursów specjalistycznych z wykorzystaniem e-learningu i nauki zdalnej. Projekt finansowany jest ze środków finansowych Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014.

Podjęcie tego ambitnego projektu jest efektem pracy zespołu specjalistów Komendy Stołecznej Policji, zajmujących się doskonaleniem zawodowym, szkoleniem, pozyskiwaniem funduszy pomocowych i realizacją zamówień publicznych. Zaproponowane działania wpisały się w program operacyjny PL15 „Współpraca w obszarze Schengen oraz walka z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną”.

Pomysł spotkał się z aprobatą i pozwolił na uzyskanie wsparcia finansowego (w kwocie 1.938.850 zł) dla wdrożenia projektu „Zwiększenie zdolności policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości transgranicznej i zorganizowanej, w tym handlu ludźmi i migracji grup przestępczych poprzez stworzenie platformy edukacyjnej z wykorzystaniem e-learningu i nauki zdalnej”.

Istotą przedsięwzięcia jest realizacja następujących zadań:

- dwusemestralne **studia podyplomowe** z zakresu kryminologicznych aspektów przestępczości w strefie Schengen:
 1. Pedagogika kryminologiczna: profilaktyka i zapobieganie przestępczości migracyjnej oraz prowadzenie procesów edukacji, szkolenia i doskonalenia zawodowego w tym zakresie;
 2. Kryminologia i wiktymologia: przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości migracyjnej oraz prowadzenie działań wspierających ofiary tej przestępczości;
- semestralne **kursy specjalistyczne** dot. zwalczania i zapobiegania przestępczości transgranicznej w strefie Schengen:
 1. Studium problematyki przestępczości migracyjnej.
 2. Edukacja w zakresie zapobiegania przestępczości migracyjnej (kurs pedagogiczny).
 3. Asystent do spraw przestępczości migracyjnej oraz komunikacji międzykulturowej.

Poprzez fundusze norweskie i fundusze EOG Norwegia przyczynia się do zmniejszania nierówności społecznych i ekonomicznych oraz wzmocnienia relacji dwustronnych z państwami-beneficjentami w Europie. Norwegia blisko współpracuje z UE na podstawie Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym (Porozumienie EOG).

W okresie 2009-2014 wsparcie udzielone przez Norwegię wynosi 1,7 miliarda euro. Środki te są dostępne dla or-



www.norwaygrants.org

ganizacji pozarządowych, instytucji badawczych i akademickich oraz sektora publicznego i prywatnego w 12 nowo przyjętych państwach członkowskich UE oraz Grecji, Portugalii i Hiszpanii. Dzięki nim ma miejsce szeroka współpraca z podmiotami z Norwegii, a przedsięwzięcia mogą być wdrażane do 2016 r.

Dzięki wsparciu funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego w roku akademickim 2008/2009 policjanci i pracownicy KSP mieli możliwość bezpłatnego udziału w ukierunkowanych studiach i kursie z zakresu zarządzania, w ramach projektu „Doskonalenie zawodowe kadry stołecznej Policji w zakresie efektywnego zarządzania zasobami ludzkimi”. Było to wówczas zupełnie nowe podejście do kwestii przygotowania zawodowego osób kierujących zespołami ludzkimi w Policji. Zapewnienie fachowego przygotowania w tym zakresie było zgodne z tendencjami europejskimi, które wskazują na istotną rolę ciągłego podnoszenia kwalifikacji w służbie publicznej.

Nowy projekt to kolejne duże przedsięwzięcie w zakresie podnoszenia kwalifikacji kadr policyjnych. Kompleksowo łączy on kwestie uzyskania przez uczestników pożądanego, profilowanego wykształcenia specjalistycznego. Doskonalenie zawodowe funkcjonariuszy i pracowników Policji w zakresie problematyki projektu jest wyjątkową inwestycją w kadry służb policyjnych, służącą w efekcie podniesieniu profesjonalizmu i zwiększeniu efektywności działań Policji. ■

Zmiany w kadrze

- Z dniem 1 grudnia na stanowisko naczelnika wydziału kryminalnego KSP został mianowany **nadkom. Krzysztof Ogroński**, a na stanowisko naczelnika wydziału dw. z cyberprzestępczością KSP - **nadkom. Mariusz Lenczewski**.
- Z dniem 4 grudnia obowiązki służbowe na stanowisku komendanta komisariatu kolejowego Policji powierzono **nadkom. Sławomirowi Sobolewskiemu**.
- Zmiany miały też miejsce w wydziale finansów i budżetu. Z dniem 13 grudnia została zwolniona z zajmowanego stanowiska w związku z ustaniem stosunku pracy naczelnik wydziału **Beata Jeszke**. Zadania związane z organizacją, kierowaniem, koordynacją oraz nadzorowaniem pracy wydziału powierzono zastępcy **Bożenie Frankowskiej**.

Ceremoniał policyjny w praktyce

- uroczystości pogrzebowe, cz. II

AGNIESZKA WŁODARSKA

W 2012 roku w życie wszedł nowy „Ceremoniał Policyjny”. Określa on i porządkuje zasady zachowania policjantów oraz pracowników Policji podczas uroczystości państwowych, policyjnych i patriotyczno-religijnych. Ceremoniał powstał w celu kultywowania policyjnych tradycji, integrowania środowiska oraz kształtowania pozytywnego wizerunku Policji w społeczeństwie. Na stronach SMP postaramy się Państwu przybliżyć zasady, jakie w nim obowiązują. W bieżącym numerze poruszamy kwestie związane z udziałem policyjnej asysty honorowej podczas uroczystości pogrzebowych.

Uroczystość pogrzebową o charakterze religijnym prowadzi duchowny. Nabożeństwo żałobne może odbyć się w świątyni wskazanej przez rodzinę zmarłego policjanta lub organizatora pogrzebu.

W czasie nabożeństwa żałobnego wystawiany jest posterunek honorowy.

W przypadku kremacji, religijna uroczystość pogrzebowa może być podzielona na dwie rozłożone w czasie części: nabożeństwo żałobne i pochówek urny. W takim przypadku podczas nabożeństwa żałobnego jest wystawiany posterunek honorowy przy urnie, natomiast podczas pochówku urny występuje asysta honorowa.

Uroczystość pogrzebowa o charakterze świeckim przebiega zgodnie z porządkiem opracowanym przez mistrza ceremonii, z uwzględnieniem postanowień ceremoniału policyjnego.

W skład policyjnej asysty honorowej podczas uroczystości pogrzebowej w domu pogrzebowym lub obiekcie sakralnym nie wchodzi poczet sztandarowy. W obiekcie sakralnym lub domu pogrzebowym przy trumnie wystawiany jest posterunek honorowy czteroosobowy, a przy urnie – dwuosobowy.

Policjanci ustawiają się przy urnie – przodem do uczestników pogrzebu; przy trumnie – przodem do trumny, symetrycznie w stosunku do jej kształtu.

Na posterunku honorowym wartę honorową mogą pełnić również policjanci niewchodzący w skład policyjnej asysty honorowej oraz przedstawiciele władz państwowych, organizacji pozarządowych, środowisk policyjnych, przyjaciele zmarłego i inne osoby.

Podczas zmiany na posterunku honorowym dowodzący policjant, wchodząc do pomieszczenia, w którym znajduje się trumna lub urna, staje przed nią i oddaje honory.

Trumnę lub urnę ustawia się na katafalku. Na trumnie umieszcza się czapkę służbową (bez mocowania), na wysokości piersi zmarłego, stopniem policyjnym uwidocznionym od strony uczestników uroczystości. Na urnie nie umieszcza się czapki służbowej.

Przed trumną lub urną można ustawić poduszki z orderami i odznaczeniami, wieńce i wiązanki oraz fotografię zmarłego policjanta, jeżeli rodzina wyrazi takie życzenie.

W przypadku pośmiertnego mianowania na wyższy stopień policyjny, na czapce zmarłego powinny być umieszczone nowe oznaki stopnia policyjnego. Czapkę służbową i fotografię po za-



kończeniu ceremonii przekazuje się rodzinie zmarłego policjanta. Wieńce i wiązanki ustawia się z boku trumny lub urny.

Przed rozpoczęciem uroczystości pogrzebowej policjanta, który poniósł śmierć w ochronie życia i zdrowia ludzi oraz mienia albo w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, trumnę dekoruje się flagą państwową o wymiarach 100 x 240 cm, umieszczoną wzdłuż trumny, białym pasem po stronie serca. Urnę dekoruje się biało-czerwoną szafą o wymiarach 100 x 6 cm.

Na trumnie udekorowanej flagą państwową nie umieszcza się czapki służbowej, kwiatów, broni białej i nie posypuje się jej ziemią. Po złożeniu flagi można na trumnie umieścić kwiaty.

Obowiązek zapewnienia flagi do dekoracji trumny spoczywa na organizatorze uroczystości pogrzebowej. Flaga po zdjęciu z trumny i złożeniu jest przekazywana przedstawicielowi rodziny, o ile wcześniej wyrazi on takie życzenie.

Trumnę policjanta, który poniósł śmierć w czasie wykonywania obowiązków służbowych poza granicami państwa – dekoruje się flagą państwową z orłem. Sposób składania flagi jest określony w ceremoniale.

Jeżeli w uroczystości jest przewidziane pośmiertne odznaczenie lub mianowanie policjanta na wyższy stopień policyjny, odbywa się ono, w uzgodnieniu z rodziną zmarłego, w trakcie ceremonii pogrzebowej lub nabożeństwa żałobnego albo na cmentarzu przed przemówieniami pożegnalnymi.

Jeśli mają Państwo pytania dotyczące ceremoniału, bardzo prosimy przysłać je na adres e-mail redakcji SMP: ksp.redakcja@policja.waw.pl. Na wszystkie postaramy się odpowiedzieć na łamach naszego magazynu.

Powyższe informacje pochodzą z wydanej przez Komendę Główną Policji publikacji *Ceremoniał Policyjny w praktyce*, która wykorzystywana jest podczas kursu doskonalenia w zakresie organizacji uroczystości o charakterze ceremonialnym realizowanym przez zespół powołany decyzją nr 78 Komendanta Głównego Policji z dn. 11 marca 2012 r. ■

Zmiany w prawie karnym

1 lipca 2015 roku wejdą w życie kolejne przepisy ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie Kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Nowelizacja zmodyfikuje dotychczasowy model polskiego procesu karnego i wpłynie na działalność i pracę wszystkich podmiotów uczestniczących w procesie karnym. Zmiany wprowadzone ustawą, będą miały znaczny wpływ na prowadzenie postępowań przygotowawczych przez Policję oraz realizację czynności w toku postępowania karnego.

Jednym z podstawowych zadań, jakie zostaną zrealizowane w pierwszej połowie 2015 roku, będzie przygotowanie Policji do wdrożenia nowelizacji. Planowany jest cykl szkoleń, które będą prowadzone zarówno przez prokuratorów, jak i tzw. liderów. Wszyscy policjanci, którzy wezmą udział w szkoleniach, przed przystąpieniem do nich powinni zaznajomić się z opracowaniem książkowym [„Zmiany w procedurze karnej, Szkoła Policji w Pile, 2014 rok” - isp.policja.pl (nowelizacja procedury karnej – aktualności)], które zostało opracowane w Komendzie Głównej Policji. Formuła szkoleń zakłada, że będą to zajęcia warsztatowe, służące temu, aby przede wszystkim rozmawiać już o konkretnych rozwiązaniach.

Wspomniany podręcznik jest zbiorem opracowań dotyczących idei i ogólnych założeń nowelizacji, zmian w przepisach regulujących zasady procesów postępowania dowodowego, praw i obowiązków stron w postępowaniu przygotowawczym, zmian w formach postępowania przygotowawczego, zmian w przepisach o środkach przymusu bezpośredniego, mediacji i trybów konsensualnych w postępowaniu karnym oraz czynności związanych z zakończeniem postępowania przygotowawczego. Z uwagi na brak możliwości określenia stanu prawnego w dniu 1 lipca 2015 r., z uwagi na procedowane zmiany, opracowanie będzie z pewnością wymagało aktualizacji.

Poszczególne zagadnienia, zawarte we wspomnianej publikacji, będą przez nas omawiane w kolejnych artykułach. Dziś zaczniemy od ogólnej charakterystyki zmian w procedurze karnej.

Zasadniczym celem ustawy jest wprowadzenie zmian, które mają doprowadzić do zlikwidowania dwóch podstawowych problemów, z jakimi mamy do czynienia w sprawach karnych, a mianowicie: zbyt długiego czasu trwania postępowań oraz nadmiernej długotrwałości stosowanego tymczasowego aresztowania. Zmiany te zmierzają do wprowadzenia kilku zasadniczych modyfikacji, z których najważniejszą jest przemodelowanie postępowania jurysdykcyjnego w kierunku większej kontrydiktoryjności. Ma to zostać zrealizowane poprzez:

- zmniejszenie znaczenia postępowania dowodowego prowadzonego na etapie postępowania przygotowawczego i sprawienie, że obowiązek wykazania swojego stanowiska przed sądem spoczywać będzie na stronach postępowania. Odciążyć to skład orzekający, który nie będzie miał obowiązku dowodzenia racji stron, a pełnić będzie jedynie funkcję obiektywnego i niezawisłego arbitra. Sąd będzie mógł przeprowadzać dowód z urzędu, ale jedynie w wyjątkowych przypadkach;
- wprowadzenie nowych zasad dotyczących dopuszczania i przeprowadzania dowodów przed sądem,
- wprowadzenie reguły, zgodnie z którą do sądu wraz z aktem oskarżenia przesyłana będzie jedynie ta część akt, która zawierała będzie materiały wspierające oskarżenie (nie jak dotychczas całość akt postępowania);
- spowodowanie, że nie będzie już możliwe zwrócenie przez sąd sprawy prokuratorowi w celu „poszukiwania dowodów” i wskazanie, że zwrot może nastąpić w sytuacji niedokonania w postępowaniu przygotowawczym czynności, które są obligatoryjne, a ich przeprowadzenie nie jest w postępowaniu sądowym moż-

liwe lub powodowałyby znaczne trudności;

- sprawienie, że udział obrońcy stanie się w postępowaniu sądowym regułą, niezależnie od statusu materialnego oskarżonego. Kolejna grupa zmian to przepisy dotyczące możliwości zawierania porozumień procesowych. Porozumienia te mają służyć przyspieszeniu, a co za tym idzie, usprawnieniu postępowania dzięki stworzeniu prawnych ram szerszego wykorzystania konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego i w szerszym zakresie wykorzystaniu idei sprawiedliwości naprawczej, także dzięki nowemu ujęciu instytucji mediacji.

Zmiany te :

- dadzą prokuratorowi możliwość wnioskowania o skazanie bez rozprawy w przypadku wszystkich występków (art. 335 k.p.k.);
- oskarżonemu dadzą możliwość wnioskowania o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 338a k.p.k. oraz w art. 387 § 1 k.p.k.);
- wprowadzą zakaz przesłuchiwania mediatora jako świadka, co do faktów, o których dowiedział się od oskarżonego lub pokrzywdzonego prowadząc postępowanie mediacyjne, co zabezpieczy zasadę poufności postępowania mediacyjnego oraz rozszerzy zakres prowadzenia mediacji na sprawy o wykroczenia;
- nadadzą klauzulę wykonalności ugodzie zawartej w postępowaniu mediacyjnym;
- dodadzą w kodeksie karnym nowego art. 59a, w którym umożliwi się umorzenie postępowania na wniosek pokrzywdzonego, jeżeli sprawca, który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie.

Ostatnia grupa zmienianych przepisów dotyczyła będzie stosowania w postępowaniu karnym środków zapobiegawczych, a w szczególności tymczasowego aresztowania.

Nowa ustawa zawiera przepisy, które mają ograniczyć stosowanie zbyt długiego tymczasowego aresztowania, głównie do czasu wydania pierwszego wyroku w sprawie. Ma również za zadanie dostosowanie polskiej procedury karnej do wymogów wynikających z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, szczególnie w zakresie przepisów dotyczących prawa do obrony i udziału oskarżonego w rozprawie głównej. Planowane ograniczenie składu sądu orzekającego zarówno na rozprawie, jak i na posiedzeniu oraz nowy kształt przepisów dotyczących postępowania odwoławczego, będzie miało na celu zapobieganie przewlekłości postępowania

Należy przyjąć, że nowe przepisy spowodują powstanie nowego modelu postępowania przygotowawczego, w którym nie będzie się, jak dotychczas wyjaśniało wszystkich okoliczności sprawy i przeprowadzało wszystkich dowodów. Będzie można tylko ustalać dowody i ich treść, natomiast ich przeprowadzanie następować będzie na rozprawie. W postępowaniu przygotowawczym ustalać się będzie jedynie, czy są podstawy do wniesienia aktu oskarżenia oraz zabezpieczać dowody, które nie będą mogły być powtórzone na rozprawie. Będzie ono pomagało prokuratorowi podjąć decyzję co do wniesienia aktu oskarżenia lub zaniechania ścigania. ■

opracowano we współpracy z WDS KSP

Pierwsza pomoc cz. 8

Udzielanie pomocy osobie wychłodzonej

NADKOM. TERESA ZABAWA

W okresie jesienno-zimowym częściej słyszymy o ofiarach chłodu i mrozu. Niska temperatura powietrza, zimny, silny wiatr, deszcz, śnieg to tylko niektóre z czynników atmosferycznych, które prowadzą do wychłodzenia organizmu, czyli hipotermii. O stanie takim mówimy wówczas, gdy temperatura ciała człowieka spada poniżej niezbędnego minimum 35 st. C. Organizm człowieka pod wpływem niekorzystnych warunków atmosferycznych traci ciepło i nie jest w stanie wytworzyć go w takiej ilości, by zrównoważyć tę utratę. Lekkie wychłodzenie grozi przeziębieniem. Silne wychłodzenie, gdy temperatura ciała spada do 28 st. C i niżej, stanowi poważny stan zagrożenia życia. Do hipotermii może dojść u osób, które długo przebywają w bardzo niskiej temperaturze powietrza lub w wodzie (przy czym proces ten postępuje 20 razy szybciej w wodzie niż w powietrzu). Wychłodzenie może się zdarzyć, gdy wpadniemy do zimnej wody, załamię się lód, zabłądzimy w górach, zasypie nas lawina śnieżna, długo przebywamy w chłodzie (i nie musi to być temperatura poniżej zera).

Objawy wychłodzenia

Organizm człowieka czując, że traci temperaturę niezbędną do prawidłowego funkcjonowania, próbuje to kompensować. Początkowo stara się ją podnieść, obkurczając naczynia krwionośne w kończynach. Zabezpiecza w ten sposób przepływ ciepłej krwi przez najważniejsze organy – serce, płuca, wątrobę, nerki, mózg. Krew zaczyna krążyć w „krótkim obiegu”, temperatura kończyn obniża się. Jeśli to nie wystarczy, pojawiają się dreszcze. Tarcie włókien mięśniowych pozwala na uzyskanie stosunkowo dużej ilości ciepła i ogrzewanie ciała. Dreszcze to sygnał, który winien nas skłonić do poszukiwania miejsca, by się ogrzać, założenia kolejnej warstwy ubrania lub też przykrycia się materiałem, który zatrzyma ciepło. W stadium dreszczy wychłodzenie jest niewielkie. Kiedy do dreszczy i zimnych rąk oraz nóg dołącza się osłabienie, zawroty głowy i dezorientacja, mamy do czynienia z łagodną hipotermią (temperatura ciała spada do 34-35 st. C). W tym stadium człowiek jest w stanie działać sam - dojść do miejsca, gdzie udzieli mu pomocy, rozpalic ogień czy podejmować inne próby ogrzania się. Pod żadnym pozorem nie wolno spożywać alkoholu, ponieważ rozszerza naczynia krwionośne i obniża poziom cukru, co hamuje dreszcze i wychładza jeszcze



bardziej. Dreszcze utrzymują się do wyczerpania zapasów energetycznych w mięśniach lub gdy temperatura wnętrza ciała obniży się do 33 st. C.

Objawy hipotermii niebezpieczne dla życia

Gdy czujemy ból z zimna, mamy skurcze mięśni, ogarnia nas apatia i tracimy poczucie czasu, to znak, że temperatura spadła do 30-32 st. C i mamy hipotermię umiarkowaną. Stajemy się obojętni, zachowujemy się w sposób irracjonalny, reagujemy w sposób bardzo powolny i nie interesujemy się własnym losem. W takim stanie człowiek potrzebuje pomocy innych, by nie doszło do tragicznego wyziębienia.

Dalsza utrata ciepła (do 28-30 st. C) prowadzi do ostrej hipotermii. U wychłodzonego występuje sztywnienie mięśni, jego ruchy są nieskoordynowane, mówi bełkotliwie, ma bardzo wolne tętno, bardzo wolny oddech, mogą pojawić się zaburzenia rytmu serca. Jeśli temperatura ciała spada poniżej 28 st. C, hipotermia osiąga krytyczne stadium. Ofiara chłodu traci przytomność, a swoim wyglądem może przypominać osobę nieżywą. Ma sinizieloną skórę, ledwo wyczuwalny puls i oddech lub czynności życiowe zatrzymują się, źrenice nie reagują na światło, co spowodowane jest niedotlenieniem mózgu. W tym stadium zazwyczaj niezbędna jest reanimacja.

Spadek temperatury ciała poniżej 24 st. C najczęściej oznacza śmierć. W takim stanie, tylko właściwie prowadzone zabiegi reanimacyjne i lecznicze mogą przywrócić krążenie. Obniżenie temperatury poniżej 15 st. C to nieodwracalna hipotermia określana mianem zamarznienia.

Pierwsza pomoc w lekkim wychłodzeniu

Osoba udzielająca pomocy powinna wiedzieć, na czym polega wychłodzenie organizmu i jak ratować osoby wychłodzone, by swoim działaniem nie szkodzić poszkodowanemu.

Zanim rozpoczniemy udzielanie pomocy, sprawdzamy, czy miejsce, w którym znajduje się osoba wychłodzona jest bezpieczne. Następnie orientujemy się, co się wydarzyło i wzywamy pomoc. W oczekiwaniu na jej przyjazd najistotniejszym elementem postępowania z ofiarą hipotermii jest zapobieganie dalszemu wychładzaniu. Ważne jest, by ratowanego przenieść w miejsce osłonięte od wiatru do suchych, przewiewnych i ciepłych





warunków, gdzie stopniowo zaczynamy go ogrzewać. Poszkodowany z łagodnymi objawami wychłodzenia jest przytomny, jeśli na mokrą odzież, delikatnie bez zbędnego poruszania rozbieramy go. Okrywamy kocami, układamy w śpiworze oraz okrywamy folią termiczną. Jeśli to możliwe, przykładamy umiarkowane źródło ciepła do pleców, szyi, głowy i ud (np. chemiczne pakiety grzewcze). Wychłodzone powtoki są podatne na oparzenia, więc źródła ciepła nie układamy bezpośrednio na skórę. Nie stosujemy źródeł ciepła na kończynach. Jeżeli ofiara wychłodzenia ma intensywne dreszcze, zewnętrzne źródła ciepła mogą nie być potrzebne. Poszkodowany nie powinien wykonywać zbędnych ruchów, zwinięte w kłębek ciało łatwiej się ociepla. Podajemy mu do picia ciepłą, słodką herbatę (lub inny ciepły, słodki napój). Ilość dostarczonego w ten sposób ciepła jest znikoma, ale węglowodany zawarte w napojach są „paliwem” dla dreszczy. Nie rozcieramy, ani nie masujemy wychłodzonego ciała, tarcie daje złudne uczucie ciepła i naraża zmarznięte tkanki na uszkodzenie. Nie stosujemy gorącej kąpieli w wannie ani pod prysznicem, gdyż może ona doprowadzić do szoku termicznego i poważnych zaburzeń krążeniowych, z zatrzymaniem krążenia włącznie.

Pierwsza pomoc w umiarkowanym wychłodzeniu

Ofiarę umiarkowanego wychłodzenia rozgrzewamy powoli i stopniowo, by ustabilizować temperaturę ciała. Postępujemy tak, jak przy łagodnym wychłodzeniu. Powrót temperatury do normy może trwać wiele godzin. Mokre ubranie trzeba delikatnie zdjąć lub rozciąć. Wychłodzonego należy ubrać w suchą odzież i czapkę. Przez nieokrytą głowę człowiek traci nawet 50 procent ciepła. Dbamy o to, by osoba wychłodzona nie wykonywała żadnych zbędnych ruchów i pozostawała w pozycji



leżącej. Wychłodzenie sprawia, że krążenie jest spowolnione, a ciepła krew gromadzi się w najważniejszych dla życia organach - sercu i mózgu. Zewnętrzne i oddalone od serca części ciała są lodowato zimne. Ruch w takim stanie hipotermii doprowadziłby do przyspieszenia krążenia i dotarcia lodowatej krwi z obwodu do serca, co mogłoby zatrzymać krążenie. Z tego powodu nie wolno również nacierać ani rozcierać wyziębionego ciała. Jeśli ofiara jest bardzo wychłodzona, ma sztywne mięśnie i trudno się z nią porozumieć, trzeba poszkodowanego ułożyć na boku z podkurczonymi nogami, ciepło okryć. Najlepiej zastosować 2-3 warstwy materiału, które ochronią przed chłodem i wilgocią. Jeżeli poszkodowany jest przytomny, możemy mu podawać ciepłe płyny do picia i obserwować do czasu przyjazdu pomocy medycznej.

Pierwsza pomoc w znacznym wychłodzeniu

W przypadku znacznego wychłodzenia poszkodowany traci przytomność, ogrzewamy go jak przy wychłodzeniu umiarkowanym, ale nie podajemy żadnych płynów. Jeżeli osoba wychłodzona nie oddycha i jej puls jest niewyczuwalny, trzeba podjąć akcję reanimacyjną i prowadzić ją, aż do nadejścia pomocy medycznej. Bardzo ważne jest, aby nie rozpoczynać reanimacji zbyt wcześnie, zanim się nie upewnimy o zatrzymaniu oddechu i tętna. Badanie oddechu czy tętna u osoby nieprzytomnej będącej w hipotermii, powinno trwać 1 minutę, gdyż mogą być bardzo wolne. Zaleca się, by reanimację u osób krytycznie wyziębionych rozpocząć od 3-minutowej wentylacji (najlepiej oddechem ratownika) w celu ogrzania ciała od wewnątrz. Następnie ponownie oceniamy czynności życiowe i jeśli stwierdzimy ich brak, niezwłocznie rozpoczynamy reanimację - 30 uciśnięć – 2 oddechy ratunkowe. Ofiary hipotermii wymagają specjalistycznego leczenia na oddziałach intensywnej opieki medycznej, gdzie wspomagane jest ich krążenie, oddychanie oraz są aktywnie ogrzewane.

Warto pamiętać, że hipotermia znacznie spowalnia metabolizm oraz zapotrzebowanie organizmu człowieka na tlen, dlatego osoby nawet znacznie wychłodzone mają szansę na uratowanie. ■

Wydział Doskonalenia Zawodowego

Komendy Stołecznej Policji

ul. Puławska 44E

05-500 Piaseczno

blok nr 5

tel.(22) 603-46-50

fax (22) 603-47-25

CZY WIESZ, ŻE ...

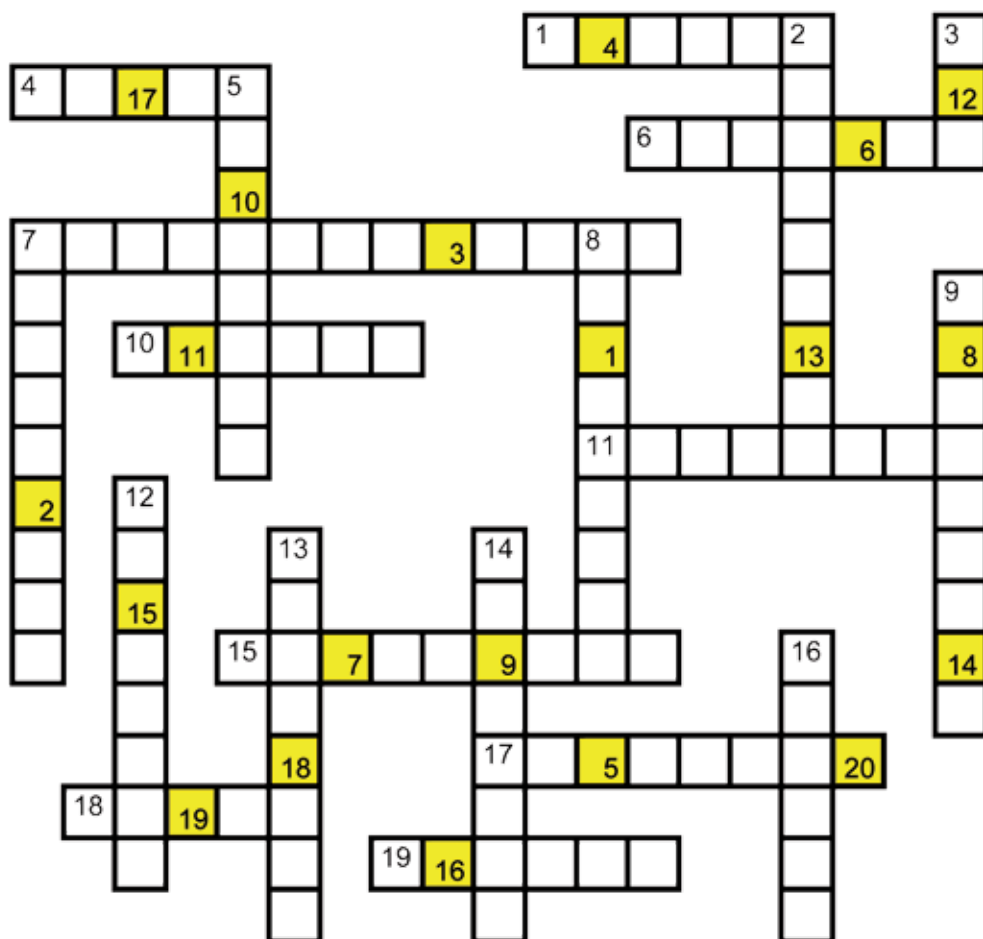
NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadzi w 2015 roku kontrolę dotyczącą bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów na drogach publicznych. W ubiegłym roku zginęło na polskich drogach 1140 pieszych i 304 rowerzystów. Ginęli najczęściej pod kołami samochodów na przejściach i skrzyżowaniach. NIK sprawdzi, jak administracja państwowa, w tym Policja, i administracja samorządowa dba o bezpieczeństwo pieszych i kierowców.

Jak informuje na portalu Facebook Policja Metropolitalna Londynu, na początku grudnia za kwotę 370 milionów funtów, został sprzedany znany także z filmów, budynek Scotland Yardu. Powodem były oszczędności. Jak podaje burmistrz miasta, renowacja mogłaby kosztować nawet 50 mln funtów. Dotychczas funkcjonariusze pracowali w przestarzałym

i niedostosowanym do współczesnych warunków 22-piętrowym budynku na rogu Victoria Street i Broadway, w samym centrum miasta, w pobliżu Opactwa Westminsterskiego i Pałacu Buckingham. Władze zapewniają, że oszczędności wynikające ze sprzedaży budynku, pozwolą na unowocześnienie pracy Scotland Yardu, w tym na wyposażenie funkcjonariuszy, np. w tablety, smartphony oraz kamizelki ochronne z wbudowanymi kamerami. Do nowoczesnego Curtis Green przy ulicy Victoria Embankment przeniosą się w 2016 r.

Przestępczość białych kołnierzyków – pojęcie to wprowadził do kryminologii socjolog amerykański Edwin H. Sutherland. Odnosiło się do przestępstw popełnianych przez osoby dobrze sytuowane. Obecnie pod pojęciem „white collar crime” kryje się wiele różnych typów aktywności przestępczej, m.in. oszustwa podatkowe, nielegalny handel, defraudacja czy produkcja i sprzedaż towarów niebezpiecznych. ■



POLICYJNA KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

1. wirtualny po KSP
4. jego imieniem nazwano aulę wykładową WDW KSP
6. jest nim np. "The Power of Synergy"
7. normalizacja
10. potocznie o akcji schwywania przestępcy
11. imię słynnego malarza i część nazwy unijnego programu
15. Norweski ... Finansowy
17. płacone przez powoda lub powódkę
18. inaczej o zmarłym
19. w listopadzie 2014 r. Policja podpisała z nim dwa dokumenty regulujące współpracę

PIONOWO:

2. potocznie o Komendzie Rejonowej Policji
3. nazwisko tegorocznego „mistrza kierownicy”
5. nazwisko jednego z pierwszych w powojennej Polsce przewodników psów służbowych
7. ...Bezpieczeństwa Narodowego, zatwierdził ją prezydent
8. np. diamentowy, w 2014 obchodził go roku Szkoła Policji w Pile
9. odbyło się m.in. w grudniu w Kinie Muranów dla ok. 200 policjantów
12. nazwisko twórcy polskiej osmologii
13. zazwyczaj prowadzi je prokurator, ale może też powierzyć jego prowadzenie Policji
14. ...Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach
16. latem polsko-chorwacki w Zadarze i Splicie

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przelać na adres redakcji: ksp.redakcja@policja.waw.pl do 31 stycznia 2015 r. Nagroda - książka - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki została Pani Kinga Obojska.

